Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXVIII | Sroda 6 października 1937 r. | Nr. 275

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa Zł. 2.50

Znów napady korsarskie
na morzu Śródziemnym

LONDYN, 5.10. Korsarze podwodni znów dali znak życia. Wczoraj w zachodniej części morza Śródziemnego nieznana łódź zaatakowała patrolujący kontrtorpedowiec angielski „Basilisk", który wraz z kontrtorpedowcami „Breas", „Boadicea" i „Buldog" krążył pomiędzy Walencją i Alicante. W pobliżu Cap Antonio, a więc tego samego przylądka, przy którym zaatakowany został swego czasu angielski kontrtorpedowiec „Havock", detektory kontrtorpedowca wykryły obecność łodzi podwodnej. W chwilę potem nastąpił wybuch torpedy, skierowanej przeciwko okrętowi brytyjskiemu. Torpeda jednakże chybiła i „Basilisk" odpowiedział natychmiast salwą granatów podwodnych, chcąc zmusić łódź do wypłynięcia na powierzchnię. Nie można było jednakże stwierdzić żadnego skutku strzałów kontrtorpedowca i nie wiadomo, czy łódź została trafiona. W pościgu, jaki natychmiast zarządzono, wzięły udział wszystkie trzy kontrtorpedowce i dwa hydroplany. W godzinach popołudniowych przyłączyły się do pościgu jeszcze dwa inne angielskie okręty wojenne.

Jak z kół poinformowanych donoszą, pościg za tajemniczą łodzią podwodną, która usiłowała storpedować kontrtorpedowiec brytyjski „Basilisk", nie dał rezultatu. Wszystkie brytyjskie okręty wojenne, które uczestniczyły w pościgu, otrzymały polecenie zaniechania dalszych poszukiwań i powrotu do normalnej służby patrolowej.

Wiadomość o nowym ataku wywołała w Londynie duże wrażenie. Opinia angielska uważała bowiem, że po zawarciu układu w Nyon, piraci bez względu na narodowość zaniechali swej działalności.

BERLIN, 5.10. Prasa niemiecka twierdzi, że nowego ataku korsarskiego dopuściła się łódź sowiecka.

SUKCESY POWSTAŃCÓW

SALAMANKA, 5.10. Na odcinku wschodnim asturyjskim pomimo niepogody wojska powstańcze zajęły pozycje na południe od Sierra de Covadonga, a na północ Cangos de Onis. Zdobyto też Sierra Codada, Barrio Sokuto, Punta Vella, Pena Verda, San Hades i Icena, oraz kilkanaście wzgórz.

Obrady OZN
W KRAKOWIE

KRAKÓW, 5.10. (Tel. wł.) W Krakowie odbyła się konferencja prezesów rad obwodowych (powiatowych) organizacji wiejskiej O. Z. N. pod przewodnictwem prezesa prof. W. Styryjskiego, poświęcona sprawom dalszego toku prac organizacyjnych. W ciągu obrad podkreślano nader dodatnie wyniki prac w terenie etapu pierwszego, zakończonego ogólnym zjazdem i stwierdzono pomyślne warunki dalszej pracy wynikającej z odczuwania naglącej potrzeby zjednoczenia, rozpoczętej przez Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Nowy polski statek
„ROBUR 7"

AMSTERDAM, 5.10. W stoczni Gusto w Schidamie spuszczono na wodę wybudowany dla Polski statek bunkrowy „Robur 7", o wyporności 1000 ton.

Jest on najnowocześniejszy w Europie, gdyż przeładowuje 300 ton węgla na godzinę.

Na uroczystości obecny był konsul generalny w Amsterdamie Skowroński rodzicami chrzestnymi statku byli konsul Skowroński i pani Konzon, żona dyrektora generalnego firmy Robur.

Nowy podział rzemiosł
i przywrócenie cechów

WARSZAWA, 5.10 (tel. wł.). Ministerstwo przemysłu i handlu rozesłało izbom i organizacjom rzemieślniczym opracowany przez komisję ministerialną projekt noweli do prawa przemysłowego. W stosunku do istniejących obecnie przepisów projekt ten zawiera dwie zasadnicze zmiany, którymi są:

1) nowy podział rzemiosł,

2) przywrócenie cechów i związków cechowych.

Rzemiosła mają być podzielone na trzy kategorie: koncesjonowane, kwalifikowane i wolne.

Różnica między rzemiosłami koncesjonowanymi i kwalifikowanymi z jednej, a wolnymi z drugiej strony, ma polegać na tym, że w dwóch pierwszych kategoriach będą wymagane dowody uzdolnienia i dyplomy mistrzowskie, natomiast rzemiosło wolne będzie mógł wykonywać każdy, pod warunkiem zgłoszenia rozpoczęcia pracy w izbie rzemieślniczej.

Inauguracja roku szkolnego
na wyższych uczelniach w Polsce

WARSZAWA, 5.10 (tel. wł.). Wczoraj nastąpiło uroczyste rozpoczęcie roku akademickiego 1937-38. Już o godz. 9 na dziedzińcu Uniwersytetu poczęły zbierać się rzesze młodzieży, wypełniając przestrzeń przed gmachem głównym, biblioteką, a bocznymi pawilonami.

O godz. 9.30 rektor prof. Antoniewicz w otoczeniu senatu akademickiego wygłosił przemówienie do młodzieży, wzywając, ażeby w spokoju poświęciła się pracy naukowej. Następnie prezes Bratniej Pomocy wciągnął flagę uniwersytecką na maszt, poczym studenci wraz z chórem „Lira" odśpiewali hymn narodowy i „Kiedy ranne".

Po tych uroczystościach na dziedzińcu uczestnicy w tradycyjnym pochodzie poprzedzeni przez poczty sztandarowe, udali się na nabożeństwo do kościoła Wizytek. Na przodzie pochodu kroczyli w togach rektor, dziekani i profesorowie.

Po nabożeństwie w tym samym porządku powrócono przed gmach główny, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu.

NA POLITECHNICE WARSZ.

Uroczystości na Politechnice warszawskiej miały przebieg nieco skromniejszy. Młodzież udała się w pochodzie do kościoła Zbawiciela, gdzie po Mszy św. kazanie wygłosił ks. prałat Nowakowski, po czym nastąpił powrót na uczelnię.

W SGGW

Po nabożeństwie w kaplicy Jezuitów odbyła się w gmachu Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego uroczysta immatrykulacja nowo przyjętych studentów. Uroczystość tę poprzedziło przemówienie rektora Miklaszewskiego który powitał młodzież bardzo serdecznie i wezwał do wytężonej nauki i pracy. Na zakończenie młodzież odśpiewała hymn młodych.

W SGH

Inauguracja roku akademickiego w Szkole Głównej Handlowej odbyła się już kilka dni temu. Po nabożeństwie do zebranej w uczelni młodzieży wygłosił przemówienie rektor prof. Makowski. Po przemówieniu rektora zabrał głos jeden ze studentów i wygłosił z katedry płomienne przemówienie, wzywając zebranych do budowy Wielkiej Polski, co zebrani przyjęli z entuzjazmem.

W pozostałych szkołach akademickich warszawskich nie mniej uroczyście rozpoczęto nowy rok szkolny.

NA INNYCH UCZELNIACH

W poniedziałek odbyło się również otwarcie roku akademickiego na wszystkich wyższych uczelniach w Krakowie, Poznaniu, Wilnie i Lwowie. Trzeba tu dodać, że uniwersytet Jagielloński w Krakowie obchodził inaugurację 574 roku akademickiego niezwykle uroczyście.

O nadanie Sosnowcowi
Krzyża Niepodległości z mieczami

Wczoraj odbyły się dwa kolejne posiedzenia Rady miejskiej w Sosnowcu: pierwsze dla dokonania wyboru ławnika na miejsce ś. p. Toby, drugie zaś dla uchwalenia dodatkowego budżetu. Zebraniu wyborczemu przewodniczył dyr. Ledwos, asesorowali radni Szwaja i Ufel.

Radny Hamankiewicz zgłosił w imieniu Klubu gospodarczego kandydaturę r. Zdzisława Szpinetera, prezesa oddziału Zw. legionistów, zaś r. Oliner, w imieniu radnych żydowskich kandydaturę dr. Melodysty. Ponieważ kandydaturę tę podpisało tylko 9 radnych, a wymagana jest statutowa czwarta część Rady, przeto przewodniczący nie przyjął jej.

Po złożeniu oświadczeń przez r. **Bielnika, imieniem klubu PPS i r. Olinera, imieniem radnych żydów,** że ugrupowania te nie wezmą udziału w głosowaniu, pozostałymi głosami wybrano ławnikiem p. Szpinetera.

Po zakończeniu posiedzenia wyborczego, prezydent Kaczkowski otworzył następne posiedzenie Rady. Na wstępie r. Nowocień zgłosił wniosek nagły, aby zarząd miejski poczynił starania o **nadanie Sosnowcowi Krzyża Niepodległości z mieczami.** Wniosek ten uchwalono jednogłośnie.

Z kolei r. Bielnik złożył do prezydium 2 interpelacje na piśmie.

Po uchwaleniu sprzedaży 147 m kw. gruntu przy ul. Pustej małż. Wcisło za 1000 zł. rozpoczęto obrady nad dodatkowym budżetem. Po dyskusji i wyjaśnieniach przewodniczący budżet dodatkowy uchwalono.

Pozycje budżetu dodatkowego i przebieg dyskusji podamy jutro.

Na Zamku

WARSZAWA, 5.10 (Tel. wł.) Pan Prezydent R. P. przyjął w obecności Marszałka Śmigłego Rydza, prezesa Rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego i wicepremiera inż. Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

Nagły zgon
PODCZAS URZĘDOWANIA

WARSZAWA, 5.10 (Tel. wł.) W biurze komendy głównej pp. w Warszawie zasłabł nagle podczas urzędowania inspektor Władysław Sobolewski. Lekarz pogotowia stwierdził wylew krwi do mózgu. Po przewiezieniu do szpitala Dz. Jezius inspektor Sobolewski zmarł.

Zona Negusa
WSTĄPIŁA DO KLASZTORU

JEROZOLIMA, 4.10. Małżonka ex-cesarza Abisynii, Haile Selasiego, wstąpiła do tamtejszego koptyjskiego klasztoru, stosując się w ten sposób do przyjętego w Abisynii zwyczaju, w myśl którego żona z marłego lub pozbawionego tronu władcy winna całkowicie wycofać się z życia i dokonać go w klasztornym odosobnieniu.

Zaciekłe walki pod Szanghajem
Za poniesioną klęskę śmierć

LONDYN, 5.10. Z końcem ubiegłego tygodnia wysłano z Chin do Londynu ładunek srebra, wartości 42 miliony dolarów. Jak z kół poinformowanych donoszą, srebro to nie zostanie wypuszczone na rynek, lecz będzie złożone jako depozyt na konto rządu chińskiego.

LONDYN, 5.10. Z Szanghaju donoszą, że zaciekłe walki, jakie rozgorzały wczoraj na odcinku Czapei trwają bez przerwy w dalszym ciągu. Przez całą noc dochodziło do częstych walk na broń białą, których przebieg był niezwykle krwawy. Obie strony poniosły wielkie straty w zabitych i rannych. Mimo gwałtownego naporu wojsk japońskich, Chińczycy zdołali utrzymać swoje pozycje. Japońskie okręty wojenne bombardują bez przerwy Putung.

Dowódca 61 armii chińskiej, generał Li-Fu-Jin, na rozkaz gubernatora prowincji Szansi, generała Jen-Hsi-Szana, został postawiony przed sąd wojenny i skazany na karę śmierci za utratę północnej części prowincji Szansi. Podczas rozprawy, która trwała 3 godziny, oskarżony generał był badany przeważnie przez generała Jen-Hsi-Szana. Po ustaleniu winy generała skazano go na karę śmierci. Wyrok został wykonany.

Wielkie uroczystości święta żniw w Niemczech

Mowa Hitlera do chłopów niemieckich

Berlin, w październiku.

Całe Niemcy obchodziły uroczyście dożynki. Wszystkie miasta i wioski udekorowane były wieńcami z kłosów. Główne uroczystości odbyły się, jak zwykle,

w Bawarii na wzgórzu Bueckeberg z udziałem przeszło miliona wieśniaczek i wieśniaków, członków formacyj partyjnych, młodzieży itp.

Na trybunie honorowej obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

O godz. 11.30 przybył kanclerz Hitler w towarzystwie kilku ministrów i wyższych przywódców partyjnych nadzwyczajnym pociągiem do Tuendern, powitany salwą honorową 21 strzałów armatnich i spontanicznym wybuchem entuzjazmu.

Obchód święta zaczął się ćwiczeniami pokazowymi wojska z udziałem piechoty, oddziałów pancernych i lotnictwa.

Uroczystość zagaił min. Goebbels, po czym przywódca chłopstwa min. Darre wygłosił przemówienie, poświęcone dotychczasowym sukcesom rolnictwa w Niemczech narodowo-socjalistycznych i programowi na rok przyszły. W przemówieniu swym min. Darre podkreślił wielkie znaczenie pracy rolników niemieckich dla samowystarczalnej polityki aprowizacyjnej Niemiec. Darre zakończył przemówienie apelem,

aby wszyscy obywatele ograniczyli spożycie chleba i np. wieczorem jedli więcej ziemniaków zamiast chleba.

Wreszcie imieniem rolników ślubował, że **rolnik niemiecki ochoczo i radośnie będzie spełniał obowiązki.**

Następnie **kanclerz Hitler wygłosił godzinną mowę,** przerywaną częstymi oklaskami i okrzykami słuchaczy. Mówiąc na wstępie o obowiązkach obywateli Trzeciej Rzeszy, kanclerz określił **narodowo-socjalistyczne pojęcie wolności.**

Liberalnym hasłem życia — mówił — było: każdy czynić może co chce. Hasłem marksistów: każda klasa czynić może co chce. Dziś natomiast istnieje jedno tylko hasło:

każdy czynić musi to, co wszystkim wychodzi na pożytek. Nie ma swobody jednostek, nie ma swobody klasy, jest tylko swoboda narodu, a tę swobodę można zabezpieczyć jedynie przez gotowość niesienia ofiar na rzecz ogólnego dobra.

Przechodząc do konieczności gospodarczych, kanclerz m. in. oświadczył: Musimy rozwiązać niezwykle ciężkie zadanie, a nie pomoże nam przy tym nikt. Gdy powiadamy, że

nasz obszar życiowy jest za mały i że chcemy go uzupełnić bezwarunkowo koloniami,

„mądre głowy" twierdzą, że kolonie nie przyniosłyby nam pożytku, że możemy sobie kupować czego potrzebujemy. Istotnie **moglibyśmy kupować, gdyby nie ograbiono nas doszczętnie przed 15 laty.**

Są inne narody — mówił kanclerz z ironią — które

twierdzą, że kolonie są dla nich bezwartościowym ciężarem, a mimo to nie chcą się ich pozbyć na rzecz prawowitych posiadaczy.

Nie napróżno przy sposobności dożynek — oświadczył kanclerz — pokazywane są ćwiczenia sił zbrojnych. Należy pamiętać,

że nie stalibyśmy tutaj, gdyby nie czuwała nad nami straż niemieckiego oręża.

Ona tylko zapewnia nam pokój, bezpieczeństwo i możność pracy.

Kanclerz ujmuje następnie w czterech punktach zdobycze niemieckiego narodowego socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia.

Kanclerz zakończył przemówienie

zwrotem pod adresem Moskwy,

oświadczając, że Trzecia Rzesza odrzuciłaby zdecydowanie od swoich granic

„zbrodniarzy moskiewskich, gdyby zechcieli zniszczyć piękną ziemię niemiecką"

DAR PRUS DLA HITLERA

Z okazji uroczystości dożynek 1937 r. min. Goebbels wręczył kanclerzowi Hitlerowi następujący dokument:

„Niemieckie chłopstwo obchodzi corocznie na położonym w sercu Rzeszy Bueckebergu uroczystość dożynek. Z całym narodem dziękuje Bogu za plon i zbiór pełnego pracy roku. Wobec wodza Rzeszy ponawia obietnicę **wierności i służby na progu ojczystym.**

Miejsce uroczystości niemieckiego włościaństwa powinno po wszystkie czasy zostać zachowane i godnie urządzone.

Na tym miejscu powinni rodacy niemieccy z wszystkich plemion łączyć się w wyznaniu jedności krwi.

Do osiągnięcia tych celów pragną Prusy złożyć swój przyczynek.

Rząd kraju postanowił Bueckeberg podarować Führerowi i kanclerzowi Rzeszy.

Tę uchwałę wykonuję w piątym dniu dożynek w państwie Adolfa Hitlera, który może rozporządzać darem Prus według własnej woli.

Berlin, 3 października 1937 r. pruski premier Hermann Goering".

Po 19 latach bezkarności

Ukrainiec-kat odpowiada za zbrodnie

LWÓW. 5.10. (Tel. wł.) Dziś w lwowskim sądzie okręgowym rozpoczyna się sprawa krwawego sierżanta armii ukraińskiej Michała Chomaka, obciążonego szeregiem bestialskich zbrodni, popełnionych w czasie walk o Lwów.

Dnia 7 listopada 1918 r. wieczorem patrol ukraiński prowadzony przez Chomiaka, wtargnął do mieszkania Miechońskich, zasypując je gradem kul. Śp. Miechońska leżała chora w łóżku. Chomiak wtargnął w hełmie szturmowym, obwieszony u pasa granatami ręcznymi, trzymając w ręku karabin.

Z odległości dwóch kroków strzelał po kolei do śp. Józefa Miechońskiego, jego syna legionisty, chorej matki, córki, wreszcie do ojca nieszczęśliwej rodziny śp. Jana Miechońskiego.

Wśród równie potwornych okoliczności zamordowany został śp. Józef Lintner, właściciel pracowni masarskiej przy ul. Piastów 6. Dom jego znajdował się na linii działań wojennych. Śp. Lintner ilekroć nadarzała się sposobność, wydawał ze swych zapasów wędliny podchodzącym do jego domu oddziałom polskim. Wiedzieli o tym Ukraińcy i postanowili się zemścić.

Dnia 14 listopada o godz. 7 wieczorem rozległy się pod oknem okrzyki „otwierać",

przy czym przez okno wrzucono granaty do mieszkania. Niebawem pojawił się Chomiak hełmie szturmowym z karabinem najeżonym bagnetem, wołając:

„Gdzie jest Lintner, przyprowadźcie go, musi być krew za krew, bo ja tu zostałem ranny".

Lintner wyszedł z piwnicy i wówczas Chomiak uderzył go karabinem dwukrotnie w okolicę brzucha, następnie wystrzelił doń dwukrotnie. Śp. Lintner poniósł śmierć na miejscu. Po zbrodni żołnierze, z którymi przyszedł Chomiak, dokonali rabunku.

Lista zbrodni siepacza jest bardzo obszerna. Na odcinku dowodzonym przez Chomiaka wymordowano

w ciągu 1 dnia 14 listopada 26 osób, aresztowanych koło dworca Podzamcze. Zwłoki wszystkich wrzucono do wspólnego dołu.

Żołnierze oddziału Chomiaka zrabowali z mieszkania Mieczysława Jarosza, dom przy ul. Kuszewicza, 52.000 koron, przeznaczonych na wypłatę poborów grona nauczycielskiego V gimnazjum.

W Lesienicach

znęcał się Chomiak względnie jego żołnierze w straszliwy sposób nad służbą folwarczną.

Pewnego dnia wzięto tam do niewoli sanitariuszkę Polskiego Czerwonego Krzyża. Prowadzono ją przez Lesienice

i bito nahajem po plecach. Rano zastrzelono ją, a zwłoki ukryto.

W sąsiednich Podhorcach zabici zostali przez oddział Chomiaka trzej żołnierze polscy, wzięci do niewoli.

Po zakończeniu wojny polsko-ukraińskiej, Chomiak ukrywał się początkowo we Lwowie, następnie w Miłowaniu pow. tłumackiego gdzie

przybrał nazwisko Wasyla Kuźmy.

Zbrodniarz zdołał nawet przy pomocy fałszywego dowodu osobistego otrzymać książeczkę wojskową na nazwisko Kuźmy. Przed dwoma laty policja dowiedziała się, iż prawdziwy Kuźma pracuje w Grudziądzu. W rezultacie został on zdemaskowany.

Proces potrwa 5 dni. Do rozprawy powołano 42 świadków.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Belgia 89.14, Holandia 292.65, Londyn 26.21, Nowy Jork 5.29.25, Paryż 18.15, Praga 18.47, Sztokholm 135.10, Szwajcaria 121.60.

Papiery procentowe: Dolarówka 38.25, 3 pr. poż. inwest. I em 68, II em 69, 4 proc. poż. konsolidacyjna 58.50, 4 i pół proc. poż. wewn. 56.25.

Akcje: Bank Polski 107.50, Warsz. Cukier 35.25, Warsz. Węgiel 26, Lilpop 53.75, Starachowice 32.50, Haberbusch 42, Żyrardów 56

Znamienne przemówienie

Woroszyłowa w Mińsku

MIŃSK, 5.10. Woroszyłow, przemawiając w Mińsku oświadczył m. in.: **„Nigdy nie byliśmy tak blisko wojny. Zbiera się wielka burza. Niech każdy szykuje się do wielkich wydarzeń i niechaj będzie gotów bronić ojczyzny".**

„Excelsior" zaopatruje to oświadczenie następującym komentarzem: „Sowiety mają dwóch wielkich sąsiadów w Europie — Polskę i Rumunię. Jest rzeczą pewną, że niebezpieczeństwo nie zagraża od strony granicy zachodniej, a więc na Dalekim Wschodzie".

L. WOLFE,

W pogoni za ojcem

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Autoryzowana adaptacja Eugieniusza Bałuckiego

57)

— Mania prześladowcza. Akurat w tym wypadku piękna gra słów! — zawołał porywczo. — Tylko jak ją zrozumieć? Czy mnie prześladują, czy właśnie ja prześladuję ojca, znalazłszy jego ślad?

Sir Somers był zaskoczony.

— Nie wiedziałem, żeś znalazł ślad ojca. — Czekał na odpowiedź. — Nie możesz mi powiedzieć, jakiego rodzaju jest ten ślad? — Miał wrażenie, że Barker się zastanawia. — Zdawało mi się zbytecznym przypominać, że jednak jestem zięciem twego ojca.

— Bardzo przepraszam, Henry. Na razie nie mogę o tym mówić.

— Szkoda. Chciałem ci ofiarować pomoc naszej ambasady.

Daniel Barker wstał.

— Bardzo dziękuję, Henry. Nie chcę nikomu zaprzątać głowy swoją sprawą. — Zamienili uścisk dłoni. — Przepraszam, że przeszkodziłem ci w pracy.

Sir Somers odprowadził szwagra do drzwi i powrócił do biurka, lecz praca mu nie szła. Ze szczerym współczuciem myślał o kapitanie Barkerze, który, zdawało się, zupełnie stracił równowagę duchową.

ROZDZIAŁ XXIII

Barker powrócił do hotelu i, kiedy się znalazł w swoim pokoju, był zdziwiony, że Hałasa dotąd nie ma. Spojrzał na zegarek, dopiero dochodziła dwunasta — miał wrażenie, że rozmowa ze szwagrem trwała długie godziny. Jakiś czas stał bezradnie na środku pokoju, potem nagle zdecydował się i zadzwonił na pokojówkę.

Weszła jakaś nieznana mu dziewczyna. Widocznie panna Woydyńska porzuciła służbę w hotelu.

— Może mi panienka powiedzieć, pod którym numerem mieszka doktór Turner?

— Pod 239, proszę pana.

— Jest u siebie?

— Zdaje się, bo klucz jest w drzwiach.

Dziewczyna odeszła.

Barker zamknął swój pokój, wyszedł i zapukał do drzwi numeru 239. Odezwał się łagodny głos:

— Proszę.

—Czy pan doktór Turner? — zapytał Barker wibrującym z gniewu głosem. Ledwo panował nad sobą.

— Tak jest.

— Jestem Daniel Barker.

Twarz doktora Turnera nie wykazała odrobiny zdziwienia.

— Bardzo się cieszę z możności poznania pana kapitana. Zechce pan łaskawie zająć miejsce? — Barker stał. — Spodziewałem się pańskiej wizyty, panie kapitanie. To znaczy, miałem nadzieję, że będę miał zaszczyt osobiście pana poznać.

Barker z rozmyślną pogardą przyglądał się temu osobnikowi: twarz bez wyrazu, wiek niemożliwy do określenia.

— Pan jest detektywem, czy nie tak?

— Nie, panie kapitanie, jestem lekarzem.

— Od jakiegoż to czasu lekarze występują w roli detektywów?

— W każdym dobrym lekarzu tkwi detektyw, badacz, obserwator.

— Nie uznaję wykrętów.

Doktór Turner zrobił ręką przepraszający ruch.

— Jestem naprawdę lekarzem, panie kapitanie. W tym wypadku może mi pan uwierzyć bez zastrzeżeń. — Twarz Barkera wyrażała powątpiewanie. — Może pan kapitan przypomina sobie starego doktora Landinga, który długie lata był lekarzem domowym pańskiej rodziny? — Barker mimowoli skinął głową. — Doktór Landing umarł przed pół rokiem. Po jego śmierci pański brat zaangażował mnie jako lekarza domowego, ściśle mówiąc jako lekarza osobistego. Od tego czasu nie praktykuję prywatnie.

Barker patrzył na lekarza kpiącym wzrokiem.

— I pan utrzymuje, że jestem wariatem, panie doktorze Turner?

(D. c. n.)

BILANS GENEWSKI

Kończące się obrady genewskie pozwalają już na dokonanie przeglądu i bilansu spraw, które dyskutowano na 18 Zgromadzeniu i na 98 i 99 sesji — (bezpośrednio po wyborze nowych członków otworzono nową, 99 sesję pod przewodnictwem p. Delbosa) Rady Ligi Narodów.

Obrady genewskie nie posiadają już tego charakteru, co dawniej. Nikt już nie spodziewa się po nich decyzyj, które zmienią oblicze świata. A ci, którzy w cudotwórczą moc Ligi Narodów wierzyli najmocniej, którzy sądzili, że pod jej auspicjami oparty o pakt Ligi system zbiorowego bezpieczeństwa zapewni światu erę wiecznego pokoju, są dzisiaj najskrajniejszymi pesymistami ! wieszczą wobec załamania się metod ligowych nieuchronną wojnę w najbliższym czasie. Przesadzają oczywiście, podobnie jak to czynili poprzednio.

Warto też w związku z tym zacytować słowa min. Becka z jego ekspose w grudniu ub. roku w Senacie.

Polski minister spraw zagranicznych oświadczył wówczas:

„Wszystkim niespokojnym o losy dnia jutrzejszego warto przypomnieć, że były okresy pokoju i współpracy bez Ligi Narodów i były wolne w epoce Ligi Narodów"

Załamanie się systemu genewskiego jako gwaranta powszechnego bezpieczeństwa oraz obawa przed puszczaniem w tryby skomplikowanej maszyny ligowej spraw trudniejszych, grożących niebezpiecznymi powikłaniami międzynarodowymi, sprawiają, że szereg zagadnień jest dziś rozstrzyganych poza Genewą.

Wyłączono od samego początku spod kompetencji ligowej zagadnienie hiszpańskie i oddano je specjalnemu komitetowi nieinterwencji w Londynie, a obecnie Londyn i Paryż sprawę wycofania obcych ochotników starają się skierować na tory bezpośrednich rokowań trzech mocarstw. Poza Ligą załatwiono również sprawę organizacji systemu bezpieczeństwa żeglugi na morzu Śródziemnym.

Nie znaczy to jednakże, by zjazdy nad Lemanem nie miały już żadnego znaczenia. Liga zachowała jeszcze wartość jako instrument i miejsce załatwienia niektórych spraw, a przede wszystkim pozostała miejscem spotkań i trybuną wystąpień gdzie jak nigdzie indziej

można zorientować się w zamierzeniach polityki poszczególnych państw.

Tendencje unikania wciągnięcia Ligi w sprawy, których ona nie jest w stanie rozstrzygnąć i w których podjęte przez nią uchwały spowodowałyby jedynie zaostrzenie sytuacji międzynarodowej, manifestowała się wyraźnie pod czas tegorocznych jesiennych obrad.

Słuszne w tym kierunku wysiłki Anglii i Francji popierała stale delegacja polska. Szczególnie wyraźnie to wystąpiło w sprawie hiszpańskiej, w której Sowiety i rząd walencki chciały Ligę zmusić do zajęcia stanowiska po stronie Walencji. Zarówno przedstawiciel Francji i Anglii jak też min. Komarnicki i szereg mniejszych państw wystąpiło stanowczo

przeciw mieszaniu Ligi w konflikty ideologiczne.

Liga odrzuciła żądanie Walencji stwierdzenia agresji włoskiej i niemieckiej w Hiszpanii i przyznania rządowi walenckiemu prawa nabywania materiałów wojennych. Opracowana na komisji politycznej rezolucja uznała jedynie istnienie obcych sił w Hiszpanii. Rezolucja ta nie uzyskała zresztą jednomyślności na Zgromadzeniu i przez to nie nabrała mocy obowiązującej, min. Komarnicki zaś zastrzegł się przeciw interpretowaniu jednego z punktów jako zalecenia do zerwania z polityką nieinterwencji w wypadku, jeśli ochotnicy obcy nie zostaną wycofani z Hiszpanii.

Obok sprawy hiszpańskiej miała w tym roku Liga i inne kłopoty. W chwili, kiedy piszemy te słowa Liga nie powzięła jeszcze rezolucji w sprawie skargi rządu chińskiego na Japonię. Jasne jest jednak, że po eksperymencie ze sprawą Mandżukuo w r. 1932 i Abisynią w r. 1935-36

Liga nie zamierza się angażować w konflikt japońsko - chiński.

Sprawę skierowano do t. zw. komitetu 23, który, jak dotąd, uchwalił jedynie potępienie bombardowania przez Japończyków otwartych miast chińskich. Jeśli mocarstwa zainteresowane sytuacją na Dalekim Wschodzie zdecydują się na jakąś akcję, Liga zostanie z pewnością pominięta, a zwołana zostanie osobno utworzona konferencja „dalekowschodnia".

Sprawą natomiast, w której decyzja — przynajmniej pozornie — należy do Ligi, jest sprawa Palestyny. Jedynie Liga Narodów ma bowiem tytuł prawny do dokonywania zmian w organizacji t. zw. mandatów. Poza tym Anglii, która otrzymała od Rady upoważnienie do opracowania nowego projektu podziału, zależy specjalnie, by w tej ciężkiej sprawie, która tak rozdrażnia Arabów, móc zasłonić się Ligą Narodów.

Z okazji omawiania problemu palestyńskiego miała Polska sposobność dwukrotnie w oświadczeniu min. Becka oraz w przemówieniu min. Komarnickiego do sprecyzowania swojego punktu widzenia.

Stanowisko Polski będzie musiało niewątpliwie być uwzględnione przy rozstrzyganiu kwestii palestyńskiej na jednej z najbliższych sesyj Rady.

Konsekwentna linia wystąpień Polski w Genewie zamanifestowała się również na komisji ekonomicznej Ligi, na której wiceminister Rose wysunął szereg realnych tez, mających na celu ożywienie światowego ruchu surowców towarów i kapitałów, co przyniosłoby ulgę państwom nieposiadającym własnych obszarów kolonialnych i przyczyniło się do wzrostu ogólnej pomyślności gospodarczej, a także wpłynęło dodatnio na międzynarodową sytuację polityczną.

(a.)

Rekonstrukcja gabinetu jugosłowiańskiego

umocniła stanowisko Stojadinovica

W poniedziałek po powrocie ks. regenta Pawła z zamku Brdo, przeprowadzono oczekiwaną od dawna rekonstrukcję gabinetu Stojadinovica. Rekonstrukcja ta nie zmienia jednak charakteru dotychczasowego gabinetu. Ogółem **do rządu weszło 6 nowych członków**, podczas gdy 6 dotychczasowych ministrów ustąpiło.

Ministerstwo oświaty objął dotychczasowy zastępca ministra oświaty Madarasewić. Ministrem lasów mianowany został b ban Kulundsić, ministrem wychowania fizycznego — poseł Miletić, ministrem poczty dotychczasowy wiceprzewodniczący izby Crvkić.

Ministerstwo sprawiedliwości powierzone zostało wiceprzewodniczącemu senatu Simonovićowi, podczas gdy ministrem bez teki mianowany został poseł Nikola Novakowić. Dotychczasowy minister oświaty Stosowić objął ministerstwo robót publicznych. Z rządu **ustąpiło dwóch Chorwatów**, podczas gdy z nowych ministrów gabinetu Stojadinovića żaden nie należy do ugrupowań chorwackich.

Dokonana rekonstrukcja gabinetu Stojadinovića **jest wyrazem poważniejszego uwzględnienia partii rządowej**, z którego grona najbardziej popularni politycy otrzymali teki. Premier Stojadinović pragnął dać do zrozumienia, iż uważa stanowisko swe za bynajmniej nie osłabione. Premier uważa, że jego rząd pozostanie dłuższy czas u steru.

Wśród oklasków

ogłoszono 8 wyroków śmierci

Z Moskwy donoszą:

Specjalne kolegium najwyższego sądu autonomicznej Republiki Adżarskiej skazało 8 członków kontrewolucyjnej organizacji powstańczej dywersyjno-szpiegowskiej z prezydentem republiki Lorkipinidze na czele

na karę śmierci przez rozstrzelanie, a trzech na więzienie od 8 do 10 lat.

Rozprawa toczyła się przy drzwiach otwartych i wyrok został przyjęty burzliwymi oklaskami publiczności.

Wyrok jest ostateczny, apelacji nie podlega i, w myśl ustawy z 1 grudnia 1935 r., wydanej zaraz po zabójstwie Kirowa, winien być natychmiast wykonany. „Skazani z prezydentem Republiki — mówią motywy — dążyli do oderwania Adżarii od Związku Sowieckiego w drodze zbrojnego powstania, które miało wybuchnąć podczas ewentualnej wojny Związku Sowieckiego z jednym z państw kapitalistycznych".

Oskarżeni przyznali się do wszystkich zarzucanych im przestępstw.

Na podkreślenie zasługuje charakterystyczny szczegół, że

ostatnie słowo skazanych robi wrażenie wiernej kopii ostatniego słowa oskarżonych z procesu Kamieniewa i Zinowiewa oraz Radka i Piatakowa i to nie tylko pod względem treści, lecz nawet formy.

Wszyscy skazani piętnowali w jak najostrzejszych słowach swą działalność, kajali się, poniżali swą godność osobistą, podnosząc jednocześnie „niezwyciężoną sprawiedliwość sądu sowieckiego".

Główny oskarżony, prezydent Republiki Lorkipinidz podkreślił, iż

zaprzedał się obcemu wywiadowi, że kierował organizacją kontrewolucyjną i walczył przeciwko władzy sowieckiej.

„Ghetto" na wyższych uczelniach

w nowym roku akademickim

W związku z rozpoczęciem nowego roku akademickiego „ABC" donosi:

„Na wszystkich wyższych uczelniach rektorzy wskutek usilnych starań młodzieży wydali rozporządzenia, mocą których studenci żydzi będą od początku bieżącego roku akademickiego oddzieleni od reszty akademików.

Rozporządzenie to obowiązuje we wszystkich audytoriach, salach ćwiczeń, laboratoriach i kreślarniach.

LITERY I NUMERY

Celem dokładnego przeprowadzenia separacji żydów na Politechnice i S.G.G.W. ławki w audytoriach będą opatrzone literami. Na Uniwersytecie będą numerowane wg. numerów w indeksach. Numery dla żydów będą oddzielone i opatrzone nimi będą ławki dla żydów.

Przeważnie dla żydów będą przewidziane ławki po lewej stronie audytoriów. Niektóre audytoria będą inaczej rozplanowane ze względu na światło, akustykę i td.

KARY ZA WYKROCZENIA

Zajmowanie przez żydów oddzielnych miejsc będzie pilnowane przez woźnych uczelnianych.

Winni przekroczenia przepisu odseperowaniu żydów będą pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej".

„ABC" w uwagach omawiających wprowadzenie ghetta na wyższych uczelniach stwierdza, iż jest to zasługa młodzieży narodowo - radykalnej.

Z DNIA

GRUPA „FALANGI" W SOJUSZU Z N. P. R.

W tygodniku narodowo-radykalnym „Falanga" znajdujemy artykuł napadniętego w tych dniach przez nieznanych sprawców, a przebywającego obecnie w szpitalu p. W. Wasiutyńskiego, napisany, oczywiście, jeszcze przed napadem.

Autor charakteryzuje w artykule tym sytuację polityczną na gruncie robotniczym, dowodząc przeżycia się wpływu PPS.

„Czyż to nie jest najdziwniejsze zestawienie: gdy w Bielsku odbywał się pogrzeb prezesa klasowych związków zawodowych, śp. Wanata, w tej samej godzinie PPS. nie widziała żadnego zadania przed sobą, jak propagować tydzień... walki z antysemityzmem!

Jedynym tytułem zasług socjalizmu jest nie co innego, tylko to, że w zepchniętym przez triumfujący kapitalizm, na zwierzęcy poziom robotnika, budzić zaczął przed kilkudziesięciu laty jego godność w postaci godności klasowej. Świadomość narodowa i poczucie godności narodowej mas pracujących nie byłoby powstało i rozwinęło się tak szeroko w naszych czasach, gdyby przed tym nie wzbudzono w nich buntu przeciw ustrojowi panującemu w imię godności człowieka pracy".

Upadkowi wpływu PPS. przeciwstawia autor wzrost wpływu kół, które ocenia całkowicie pozytywnie, przy czym osobliwością artykułu jest, iż jako realizatorów idei, które reprezentuje pismo, wskazuje autor... N.P.R.

„Jasne jest już dziś dla każdego, że nie PPS. ale młodzi NPR. są przedstawicielami mas robotniczych Warszawy i nie tylko Warszawy.

Świadomość mas robotniczych nie zacieśnia się dzisiaj do wąskich tylko walk o poprawę własnego bytu. Wyszła ona poza ramy ciasnej klasowości i dąży po przebudowy całego życia polskiego. Jej wyrazem nie może być partia skrępowana zależnością od żydów, jak PPS. Jej wyrazem staje się ruch całkowicie niezależny od wszelkich sił wrogich, lub obcych polskiemu światu pracy, tak od kapitalizmu, jak żydostwa i międzynarodówek z masońską na czele, ruch dążący nie do żadnych wyborów, ale do przełomu narodowego, ruch, którego wyrazem na terenie Warszawy jest także Narodowa Partia Robotnicza".

Aresztowanie

HR. WIELOPOLSKIEJ

„Daily Express" donosi z Berlina, że Gestapo aresztowała tam hr. Józefową Wielopolską pod zarzutem szpiegostwa i osadziła ją w więzieniu w Moabit.

Ambasador polski w Berlinie zażądał od ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnień tej sprawy.

DR STAN. KURSA, PODINSPEKTOR SZKOLNY

Na progu nowego roku szkolnego

Szkoła polska wychowywać ma obywatela i żołnierza!

Wypadki ostatnich czasów jasno wskazują na to, że naród mało skonsolidowany i zorganizowany staje się łupem narodu liczebnie mniejszego, ale lepiej zorganizowanego i przygotowanego wojskowo i obywatelsko. Dzięki wychowaniu i wyrobieniu obywatelskiemu, prawie w naszych czasach powstają narody silne i skonsolidowane, odgrywające w życiu politycznym decydującą rolę. Funkcję wychowania w nowoczesnych społeczeństwach spełnia szkoła, której istnienie jest uwarunkowane potrzebami społecznymi. Zadaniem szkoły jest przygotowanie młodego pokolenia do życia, do spełniania funkcji społecznych, politycznych i zawodowych w ramach państwa. Młody element ludzki musi przejść okres przygotowawczy, aby mógł owocnie zastąpić ustępujące z pracy społecznej, politycznej i zawodowej starsze jednostki społeczności ludzkiej.

Aby szkoła mogła spełnić tę funkcję życiową, musi ustawicznie pozostawać w kontakcie z życiem, musi reagować na wszelkie zmiany w życiu społecznym, gospodarczym i politycznym i stosownie do tych zmian zmieniać i reformować założenia ideologiczne i życie szkolne. Jeśli w ten sposób sformułujemy zadania szkoły, jasnym jest, że

cele wychowania i programy szkolne nie są czymś stałym i niezmiennym, ale zależnie od wielkich przemian społecznych, muszą się zmieniać i dostosowywać do życia, bo szkoła stracilaby swój cel istnienia i stałaby się niepotrzebnym balastem.

Nic więc dziwnego, że po odzyskaniu niepodległości musiało ulec zasadniczym zmianom ideologicznym i organizacyjnym życie szkolne. Szkoła po powstaniu państwa polskiego wlokła za sobą

balast szkół zaborczych,

nie nosiła jednolitego charakteru, podobnie jak ówczesne społeczeństwo polskie. Dopiero przewrót majowy zjednoczył naród polski około postaci Wielkiego Marszałka, nadając zupełnie nowe ideologiczne oblicze rzeczywistości polskiej. Zmieniły się do niepoznania stosunki polityczne i społeczne w Polsce, a w ślad za tymi zmianami musiała iść szkoła. Szkoła musiała zrealizować hasło rzucone przez Wielkiego Wodza:

„żołnierz obywatelem, obywatel żołnierzem".

W tym duchu poszła nowa ustawa o ustroju szkolnictwa z 11 marca 1932. Zostały postawione nowe zręby scalonego i jednolitego szkolnictwa na wskroś polskiego. Można zarzucać nowej ustawie szkolnej pewne niedociągnięcia organizacyjne, jednak trzeba przyznać, że podwaliny ideologiczne są zdrowe i dążą do scalenia społeczeństwa polskiego przez jednolite wychowanie obywatela i żołnierza.

Nowe programy oparte o tę ustawę starają się bez reszty realizować to hasło. Ta idea przyświeca wszystkim typom szkół począwszy od przedszkola a skończywszy na szkołach akademickich.

Pierwiastek obywatelski występuje równie w wychowaniu jak i nauczaniu, a także w organizacji życia zbiorowego i nauczania. Wychowanie opiera się o aktywną postawę młodzieży i stara się oddziaływać na pokłady irracjonalne i rozsądek młodzieży. Tak jest dobrany materiał nauczania i przedmioty w szkole, że te dwa czynniki są równomiernie uwzględniane, a nawet czynnik racjonalny jest silniej podkreślany. Chcemy bowiem wychować nowych obywateli o racjonalnej i praktycznej postawie do rzeczywistości polskiej, bez nadmiernej afektacji w oparciu o zdrowy rozsądek.

Aby można coś ukochać, trzeba znać, stąd programy

z jednej strony apelują do uczuć, a z drugiej zaś strony starają się, by dać sumę wiadomości o własnym środowisku i o Polsce.

Jednak poznanie środowiska i Polski nie tylko ogranicza się do cech świetlanych pozytywnych, ale musi młodzież poznać nasze niedociągnienia, nasze błędy polityczne i historyczne by uchronić się w przyszłości przed podobnymi błędami.

Również warunki gospodarcze i ich niedociągnienia w stosunku do innych krajów winny być znane, aby młodzież w przyszłości zdawała sobie sprawę, na jakim odcinku należy

podciągnąć Polskę wzwyż,

aby dorównała innym społeczeństwom,

a nawet je prześcignęła.

Całe więc wychowanie i nauczanie jest przepojone ideą wychowania obywatelskiego.

Wszystkie przedmioty nauki szkolnej i materiał nauczania tak jest dobrany, aby spełniały funkcje wychowania obywatela i żołnierza. Język polski przez swoje tematy, czytanki i lekturę wiąże dziecko irracjonalną nicią miłości z kulturą i mową polską. Historia i geografia zaznajamia z przeszłością i teraźniejszością środowiska i całej Polski. Inne przedmioty, jak przyroda, fizyka, chemia starają się zaznajomić młodzież, co Polska zdziałała na polu tych nauk i w jaki sposób mogą być wyzyskane dla dobra środowiska i całej Polski.

Zajęcia praktyczne i wychowanie fizyczne wyrabiają kulturę życia codziennego, tężyznę fizyczną i pogodę ducha, wprowadzając młodzież w praktyczne życie.

Równolegle z wyrobieniem obywatelskim winno iść

wyrobienie żołnierskie,

które wyraźnie występuje w programach, ale mało jasno ujawnia się w realizacji. Wszystkie przedmioty nauczania winny być wykorzystane do wyrobienia ducha żołnierskiego. Język polski i historia winna apelować do pokładów uczuciowych, winny stawiać przed oczy młodzieży świetlane postacie bohaterów polskich, których młodzież winna pokochać i naśladować. Geografia winna omawiać warunki obronności środowiska i całej Polski, winna być traktowana nie tylko z punktu widzenia fizycznego, antropogeograficznego, gospodarczego, ale także politycznego i wojskowego. Inne przedmioty, jak przyroda, fizyka, chemia uczą nas, w jaki sposób zużytkować dobra naturalne i zdobycze w dziedzinie poszczególnych nauk dla obronności kraju. Podobnie inne przedmioty szkół różnego typu winny być naświetlane w tym duchu, aby można je wykorzystać do obronności kraju i przygotowania żołnierskiego młodzieży.

Zajęcia praktyczne, wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe, które zostało wprowadzone jako osobny przedmiot w liceach mogą być bez reszty wykorzystane w wyrobieniu postawy żołnierza, dając młodzieży zasadnicze przygotowanie rzeczowe, by młodzież mogła zaraz chwycić za broń bez wstępnego przeszkolenia na wypadek wojny. Trudności poważne nasuwa wychowanie postawy żołnierskiej na terenie szkoły drogą aktywnej pracy młodzieży. Dotąd

kładziono nacisk przeważnie na wyrobienie obywatelskie po przez życie organizacyjne młodzieży, natomiast mało jeszcze zrobiono na polu urobienia obowości żołnierskiej.

Nadmierne demokratyzowanie młodzieży poprzez samorządy szkolne i inne organizacje, wyrabiało wśród młodzieży skłonność do politykowania i partyjnictwa. Natomiast zdyscyplinowanie, poszanowanie autorytetu i świadoma subordynacja, tak konieczna w wychowaniu żołnierza była mało urabiana na terenie szkoły. Na tym odcinku jest dużo do odrobienia. Odpowiednie organizacje, kółka sportowe, gry polowe, mogą być wykorzystane do tego celu. W obecnych czasach potrzeba nam

obrońców ojczyzny, zdyscyplinowanych obywateli i żołnierzy,

aby mogli podnieść Polskę wzwyż na każdym polu, a przede wszystkim na polu obronności. To hasło rzucone przez Marszałka Śmigłego-Rydza winno być realizowane w obecnym roku szkolnym, bo tego wymaga nasza racja stanu.

DALEKA DROGA*)

Droga moja daleka jak niebo.
Żeby dotrzeć do mojej granicy
trzeba się drzeć przez grobów piwnice,
trzeba być jak u swego pogrzebu.
To swoje ja. Ciężki wyrzut, łoskot
waleń się przekonań i przysięgi.
Jakieś świateł znikające kręgi,
jakby drogę moją zalał potop
słów przeklętych i haseł błyszczących
w ciemni świata. Złe gorеją oczy,
zbrodnia krwawą wyciągnęła rękę.
Jakiś kres, gdzie się już wszystko kończy.
Niebo jasne, które chmura mroczy,
jakiś wielki przede mną idący
strach życia przez wiekuistą mękę...

EUSTACHY ŚCIBOR-RYLSKI

*) W listopadzie ukaże się szósty tom poezyj Eustachego Ścibor-Rylskiego pt. „To co jest". Drukowany wiersz należy właśnie do tego zbioru. Autor nie należy do awangardy poetyckiej, nie mniej jednak Czytelnicy „Kuriera Zachodniego" mogą ocenić, że te strofy „dawnej lutni" mają swoisty wdzięk i czytają się przyjemnie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Środa

6 Październ.

Brunona, Romana, Marcela
Słowiański: Bronisława
Słońca wsch. 5.44, zach. 17.4
Księżyca wsch 8.1, zach 17.24

HISTORIA PODAJE:

1534 Zygmunt August obejmuje rządy Litwą.
1620 Dotkliwa klęska w bitwie z Turkami pod Cecorą. Ginie hetm. Żółkiewski.
1743 Koronacja Augusta III na króla polskiego
1934 Rewolucja w Hiszpanii. Nieudała proklamacja republiki Katalonii.

PRZYSŁOWIA:

Październik, bo paździerze
Baba z lnu cierlicą bierze.

AFORYZMY:

Doświadczenie poucza, że bardzo wielu z doświadczenia nie odnosi żadnej nauki.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Tajemnice żółtego Miasta".
PATRIA: „Atak o świcie".
EDEN: „Ziemia błogosławiona".

× **ODZNACZENI.** Onegdaj w lokalu LOPP w Sosnowcu odbyła się dekoracja osób szczególnie zasłużonych dla LOPP, odznakami honorowymi nadanymi przez zarząd główny LOPP w Warszawie. Odznaki otrzymali: prezes Obwodu wicestarosta Heynar złotą I stopnia oraz pp. Janina Jedlińska i inż. Karol Sobolewski III stopnia. Doręczenia odznaczeń dokonał i okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel zarządu Okręgu, naczelnik Urzędu wojewódzkiego z Kielc, inż. Zagrodzki.

OBOWIĄZKIEM MORALNYM KAŻDEGO POLAKA TO NALEŻENIE DO ZWIĄZKU POLSKIEGO

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś w środę w Dąbrowie Górniczej — sala kina „Ars" — dana będzie świetna komedia R. Niewiarowicza pt. "Gdzie diabeł nie może..." Przedstawienie to zakupione jest przez Rodzinę Policyjną. Początek o godz. 20.30.

W czwartek 7 bm. w Zawierciu — sala Domu Ludowego — po południu o godz. 16 i wieczorem o godz. 20 dana będzie doskonała komedia w 3 aktach R. Niewiarowicza pt. „Gdzie diabeł nie może..." Bilety wcześniej nabywać można w Księgarni Polskiej.

W piątek 8 bm. w Grodźcu — sala Domu Strażackiego — „Małżeństwo" komedia w 3 aktach 14 obrazach J. Vaszary'ego. Udział bierze cały zespół. Początek o godz. 20.30. Bilety wcześniej nabywać można w sklepie p. Bednarka.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Środa 6 bm. „Rozwód" godz. 19.30.
Czwartek 7 bm. W dniu 15-lecia Teatru Polskiego na Śląsku misterium narodowe Stanisława Wyspiańskiego „Zygmunt August" — godz. 19.30
Piątek 8 bm. „Gdzie diabeł nie może" g. 20.
Sobota 9 bm. „Grube ryby" godz. 15.30 — „Zygmunt August".
Niedziela 10 bm. Akademia Tow. Młodych Polek godz. 11 — „Gdzie diabeł nie może.." godz. 15.30 — „Gdzie diabeł nie może". g. 19.

—oOo—

× **TOW. ARTYSTYCZNE W BĘDZINIE.** Na skutek zaintresowania się starostwa działalnością Tow. artystycznego w Będzinie, grupa członków Tow. zwołuje walne zebranie członków w dniu 23 bm. w lokalu Klubu urzędników samorządowych przy ul. Sączewskiego 12 w Będzinie, o godz. 19 w pierwszym, a o godz. 20 w drugim terminie. Cel zebrania — wznowienie działalności Tow. ewentualnie zlikwidowanie. Ze względu na ważność zebrania, organizatorzy proszą członków o bezwzględne przybycie.

Jednocześnie zwracają się tą drogą do prezesa i dyrygenta p. Antoniego Burakiewicza o przybycie na powyższe zebranie z przygotowanym sprawozdaniem.

NA FALI DNIA

SOCJALISTA — KUPCEM

Właściwy pęd do handlu, do kupiectwa młodego pokolenia polskiego datować trzeba dopiero od kilku lat. W dużej mierze przyczynił się do tego kryzys gospodarczy zamykający dostęp do biur i urzędów, a dający pole do „wyżycia się" inicjatywie, pomysłowości, energii, przedsiębiorczości.

Bo to dziwne uprzedzenia panowały u nas do zawodu kupieckiego. Istniała opinia, iż wrogiem kupiectwa było uprzedzenie szlacheckie. Ale z chwilą odzyskania wolności z nie mniejszym uprzedzeniem odnosili się do kupiectwa — socjaliści. W takiej Francji p. Blum, późniejszy premier, przywódca socjalistów na kupiectwie dorobił się wcale ładnie (obliczają go na milion franków) nie zaniedbując swego interesu nawet wówczas, gdy był premierem. W Polsce, przez długie lata socjaliści zachowywali się w stosunku do kupiectwa, jak... dawna szlachta. Ostatnie jednak i wśród nich inny prąd powiał. Przynajmniej w Zagłębiu. Coraz więcej widzi się dawnych wrogów „kupców - wyzyskiwaczy", „burżujów", jak stoją za ladą sklepową wcale nieźle prowadząc interes.

Zjawisko to notujemy z prawdziwą przyjemnością.

Inż. Wesołowski

INSPEKTOREM PRACY W RYBNIKU

Jak się dowiadujemy, b. okręgowy insp. pracy w Sosnowcu, inż. Wesołowski, którego dekretem ministerialnym przeniesiono na równorzędne stanowisko do Radomia, otrzymał przed zakończeniem urlopu zdrowotnego zmianę przydziału i został mianowany okręgowym insp. pracy w Rybniku.

Sprawa płac w hutnictwie

Orzeczenie komisji arbitrażowej

Sprawa zatargu o płace w przemyśle hutniczym Zagłębia Dąbrowskiego została ostatecznie uregulowana orzeczeniem arbitrażowym, ustalającym nowe stawki płac.

Orzeczenie obejmuje następujące zakłady hutnicze: „Huta Bankowa“, Towarzystwo Sosnowieckich fabryk rur i żelaza w Sosnowcu, oraz Zjednoczone Zakł. Górn. - Hutnicze „Modrzejów Hantke“ znajdujące się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego, Częstochowy i Myszkowa.

Gwarantowane stawki dniówkowe ustalone zostały od 3 do 7.50 zł. Pracownicy otrzymujący płace dniówkowe uzyskują podwyżkę w wysokości 6%. Do płac dla tej kategorii pracowników dochodzą świadczenia w postaci 5 q. węgla dla żonatych i 2½ q. dla kawalerów miesięcznie. W zakładach, które węgla nie wydają w naturze, płace dniówkowe ulegają zwyżce o 40 gr. dla żonatych i 20 gr. dla kawalerów dziennie.

Robotnicy pracujący na akord, zarobki których przewyższają gwarantowane stawki dniówkowe, otrzymują podwyżkę stawek akordowych; w zakładach wydających deputat węglowy w naturze 3%, zaś w zakładach, które nie wydają tego deputatu 5%.

Dla Zawiercia wymienione stawki ulegają zmniejszeniu o 7%.

Orzeczenie obowiązuje od dnia 1 sierpnia br. do dnia 30 czerwca 1938 roku i w razie niewypowiedzenia na miesiąc przed tym terminem obowiązywać będzie na dalsze półrocze.

SKĄPY MARKIZ.

Markiz d'Alligre był znanym ze swego skąpstwa w całej Francji. Skąpstwo to stało się przysłowiowym.

Gdy wychodził zamykał do cukierniczki małą muchę, kiedy wracał sprawdzał, podnosząc pokrywkę, czy skrzydlaty wartownik znajduje się jeszcze na posterunku na dowód, że nikt do cukru się nie dobrał.

Na szyldach przedsiębiorstw

musi być uwidocznione nazwisko właściciela

Niektórzy właściciele przedsiębiorstw w Sosnowcu, a zwłaszcza trudniący się handlem nie oznaczają na zewnątrz swego przedsiębiorstwa, lub też robią to w sposób niewłaściwy, sprzeczny z obowiązującymi przepisami.

W związku z tym p. starosta grodzki Kędzierski, wydał zarządzenie, w którym m. in. czytamy:

Kupcy rejestrowi (osoby fizyczne) mogą w oznaczeniu zewnętrznym swego przedsiębiorstwa używać firmy zarejestrowanej w rejestrze handlowym, natomiast przedsiębiorstwa prowadzone przez osoby prawne

muszą być oznaczone na zewnątrz przez daną firmę.

Inni kupcy t.zw. nierejestrowani, obowiązani są oznaczyć swe przedsiębiorstwo przez dokładne i czytelne umieszczenie w oznaczeniu zewnętrznym pełnego imienia i nazwiska oraz rodzaju prowadzonego przemysłu i to w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, czy chodzi o przemysł wytwórczy, handlowy lub usługowy.

Uwidocznione imiona i nazwiska oraz rodzaj prowadzonego przemysłu,

muszą się zgadzać z imionami i nazwiskiem oraz z rodzajem przemysłu, podanymi w zgłoszeniu przemysłu lub w podaniu o wydanie koncesji.

W wypadku, kiedy prowadzący przemysł nie posiada osobnego lokalu przemysłowego (sklepu, kantoru, warsztatu) powinien na zewnątrz swego mieszkania umieścić oznaczenie prowadzonego przedsiębiorstwa.

W szczególności zabronionym jest używanie przez kupców rejestrowych oznaczenia przedsiębiorstwa bądź firmą, niezgodną co do treści z wpisem do rejestru handlowego, bądź innym oznaczeniem, nie będącym w ogóle firmą w rozumieniu ustawy, przez kupców zaś nierejestrowanych

umieszczanie jako oznaczenia przedsiębiorstwa nazw anonimowych np. „Renoma“, „Tanie Źródło“, „Ideal“ i t.p.

bądź nieoznaczania przedsiębiorstwa na zewnątrz.

Sposób i rozmiar zewnętrznego oznaczenia przedsiębiorstwa z punktu widzenia estetycznego, winien być uzgodniony z zarządem miejskim w Sosnowcu.

W terminie

do dnia 1 listopada 1937 r. prowadzący przedsiębiorstwa przemysłowe winni je oznaczyć w sposób wyżej podany.

Winni nie przestrzegania powyższych postanowień, wynikających z art. 33 prawa przemysłowego będą karani w drodze postępowania karno-administracyjnego

grzywną do 1000 zł lub aresztem do dni 14.

Zebranie programowe

DYRYGENTÓW CHÓRÓW OKRĘGU ŚPIEWACZEGO ZAGŁĘBIA DĄBR.

Jak już swego czasu donosiliśmy, w dniu 19 bm. odbyło się zebranie dyrygentów i prezesów towarzystw śpiewaczych Okręgu Zagłębia Dąbrowskiego, mające na celu między innymi ustalenie programu prac na najbliższą przyszłość.

W związku z przedstawionym na wspomnianym wyżej zebraniu przez naczelnego dyrygenta Okręgu p. prof. Guzikowskiego ogólnym zarysem programu pieśniarskiego — odbędzie się w dniu 10 bm. o godz. 18 w Sosnowcu przy ul. Orlej 7 (w mieszkaniu p. prof. Godeckiego) zebranie pp. dyrygentów Towarzystw śpiewaczych, będących członkami Okręgu, który wraz z naczelnym dyrygentem ustalą ostatecznie program pieśni, stanowiących realną podwalinę przyszłych prac Okręgu.

Należy z uznaniem podkreślić, że nowopowstały Okręg Śpiewaczy Zagł. Dąbr. podchodzi do zagadnienia krzewienia ojczystej pieśni z sumiennym przygotowaniem, czego dowodzi dotychczasowa planowa praca organizacyjna, jak również zakreślony rzeczowo i fachowo ujęty plan przyszłej pracy, którego naczelnym założeniem jest podniesienie poziomu artystycznego i zorganizowanie chórów Zagłębia, oraz krzewienie wśród najszerszych mas kultu dla pieśni ojczystej, przy uwzględnieniu pierwiastka regionalnego.

—oOo—

× **DALSZE UDOGODNIENIA W RUCHU POCZTOWYM.** Ministerstwo poczt i telegrafów usprawniło doręczanie paczek pocztowych. Przepisy pocztowe uzupełnione zostały nowym zarządzeniem przewidującym, iż paczki za które pobrano osobno opłatę doręczeniową przy ich nadaniu, należy doręczać adresatom do domów bez względu na to, czy dany rodzaj obsługi pocztowej zaprowadzony jest w danej miejscowości. W tych urzędach, gdzie nie ma specjalnego personelu dla doręczania paczek, wynajmowani będą specjalni posłańcy.

Nowe formy audycyj oświatowych

w jesienno-zimowym sezonie radia

Celem zwiększenia atrakcyjności odczytów radiowych, Polskie Radio po wypróbowaniu nowych form radiofonicznego opracowania tematów, wprowadza w sezonie jesienno-zimowym na stałe do swego programu kilka audycyj, jak, np. dialogowane audycje dyskusyjne oraz t. zw.

„rozmowy z przyjacielem“ itp.

Powieść mówiona, jako nowa forma audycji radiowej, wypróbowana została w ub. sezonie i spotkała się wśród radiosłuchaczy z dużym uznaniem. Powieść tego typu różni się tym od słuchowiska, że jest zupełnie pozbawiona gła akustycznego, treść zaś jej nastawiona jest na zagadnienia pozornie drobne, lecz ważne i głęboko obchodzące każdego człowieka. W ten sposób pomyślana powieść mówiona — jest niejako plastyczniejszą formą pogadanek i ma charakter dydaktyczny. Celem powieści mówionych jest bądź popularyzacja nauki, bądź poruszanie tych czy innych tematów wychowawczych, obyczajowych, społecznych, psychologicznych, bądź wreszcie zagadnień kultury życia codziennego.

W ciągu najbliższego sezonu

nadane zostaną 3 powieści mówione,

jedna obyczajowo-społeczna, jedna biograficzna i przyrodnicza.

Powieść mówiona nadawane będzie w niedziele o godz. 17.00

Audycje „Dyskutujmy“ dla których zarezerwowano poniedziałek o godz. 19.30, po doświadczeniach z ub. sezonów, prowadzone będą nadal lecz na poziomie bardziej popularnym. W audycjach tych poruszane będą tematy przede wszystkim aktualne i dotyczące zagadnień życiowych, a nie wymagające od dyskutujących specjalnego przygotowania, ze względu na konieczność udostępnienia tych audycyj szerszemu ogółowi słuchaczy. Polskie Radio wydało specjalną broszurę, która jest przewodnikiem dla grup słuchaczy biorących udział w dyskusjach radiowych.

Dla słuchaczy o wyższym poziomie intelektualnym nadawany będzie w środy o godzinie 19.35 cykl odczytów pt.

„Człowiek wobec świata i ludzi“,

w którym znajdą się m. in. „Rozmowy z przyjacielem“ omawiające tematy światopoglądowe, filozoficzne i etyczne, w opracowaniu współczesnych filozofów polskich.

O ile możności audycje oświatowe będą opracowywane w formie dialogów, gdyż okazało się, że jest to rodzaj audycji najbardziej skuteczny.

ANI DAWID, ANI SALOMON

Gdy poeta niemiecki Schiller uczył się grać na harfie, rzekł mu razu pewnego jego sąsiad, domorosły krytyk: „Grasz panie Schiller na tej harfie, niczym król Dawid, tylko nie tak jak on dobrze“.

Na to odciął się szybko poeta:

— A pan znowu mówisz jak król Salomon, tylko też nie tak mądrze.

PROGRAM RADIOWY

KONCERT RADIOWY PIEŚNI SZWAJCARSKICH (

Dnia 6 bm. o godz. 19.20 nadana zostanie na wszystkie rozgłośnie polskie audycja z Poznania, w czasie której chór „Echo“ wykona pieśni Szwajcarii francuskiej, poszczególne utwory komentowane będą przez znawcę muzyki szwajcarskiej, przebywającego od lat w tym kraju — dr. Henryka Opieńskiego.

ŚRODA 6 PAŹDZIERNIKA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół. 11.15 Audycja dla szkół. a) „Z przygód leśnego ludka“ — pogadanka dla dzieci młodszych. b) Piosenki w wykonaniu chóru szkoły powszechnej nr. 38 pod dyr. Amalii Peszko. 11.40 Georg Kulenkampf i Gaspar Cassado grają — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Koncert życzeń. 13.15 Muzyka lekka i taneczna — płyty. 14.15 Poradnik sportowy dla robotników przemysłu ciężkiego. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.33 Wiadomości giełdowe. 14.35 Muzyka z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Nad albumem znaczków pocztowych“ — audycja dla dzieci starszych. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Łódzka orkiestra salonowa pod dyr. Teodora Rydera. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Powstanie w Bracławszczyźnie i Nieświeżu w roku 19-9“ — odczyt. 17.15 Włoskie arie i pieśni w wykonaniu Zofii Kroll. 17.50 Chwila Biura Studiów. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.15 „Czy warto czytać ewangelię?“ — pogadanka ks. dr. Bolesława Rosińskiego. 18.25 „Kukiełki śląskie srebrne niteczki“. 18.45 Przegląd życia gospodarczego Śląska. 19.00 „Rywalki“ — scena z powieści Poli Gojawiczyńskiej „Rajska Jabłoń“. 19.20 Pieśni Szwajcarii Francuskiej w wykonaniu męskiego chóru „Echo“ z Poznania. 19.35 „Rola nauki w kulturze współczesnej“ — odczyt. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos...“ — 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Róży Etkin-Moszkowskiej — fortepian. 21.45 „Kwadrans poetycki“. Bajki Adama Mickiewicza. 22.00 Koncert popularny Orkiestry Wileńskiej, pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.00 Muzyka taneczna — płyty.

Na półtora roku

skazany adwokat za zniesławienie sędziego

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł wyrok w sprawie założyciela partii narodowo - socjalistycznej, adwokata Wacława Kozielskiego z Sosnowca.

Jak donosiliśmy we wczorajszym numerze, adw. Kozielski był oskarżony o zniesławienie b. sędziego Sądu okręgowego w Sosnowcu, Jana Wierzbickiego.

Punktualnie o godz. 14 wchodzi na salę komplet sędziowski w następującym składzie: przewodniczący wiceprezes s. o. sędzia Lesiewicz, jako wotanci sędziowie s. o. Zgliszczyński i Dim, protokulant Jurkow, prokurator Chutkiewicz. Nie stawił się tylko obrońca oskarżonego Terjecki z Warszawy.

Wśród ogólnego zainteresowania przewodniczący odczytuje wyrok, na mocy którego adw. Wacław Kozielski został skazany za bezpodstawne doniesienia na sędziego Wierzbickiego: 1) do Ministerstwa sprawiedliwości — na 2 lata i 6 miesięcy więzienia, na mocy amnestii zmniejszono karę do 1 roku więzienia, 2) do prezesa Sądu okręgowego — na 2 lata 6 miesięcy więzienia, na mocy amnestii na 1 rok i 3 miesiące więzienia i za rozsiewanie fałszywych pogłosek wśród znajomych o sędzim Wierzbickim i tym samym za podrywanie autorytetu sędziowskiego — na 1 rok aresztu, z zamianą na mocy amnestii na 6 miesięcy aresztu.

Łącznym wyrokiem adwokat Kozielski został skazany na półtora roku więzienia i poniesienie opłat i kosztów postępowania sądowego.

W motywach wyroku sąd orzekł, że wina oskarżonego została na przewodzie sądowym w całości dowiedziona i dlatego sąd postanowił nie uwzględnić tłomaczenia oskarżonego, że działał on w dobrej wierze, gdyż oskarżony jako prawnik mógł sobie zdawać sprawę z odpowiedzialności za rozsiewanie nie stwierdzonych żadnym dowodem pogłosek, uwłaczających czci i godności sędziowskiej.

Wyrok wywołał wśród licznie zebranej publiczności duże wrażenie.

Adw. Kozielski zapowiedział apelację.

BIJEMY NA ALARM!

65 tys. osób umiera rocznie na gruźlicę

Zatrważająca w Polsce pauperyzacja ludności miast i wsi nie jest już dzisiaj dla nikogo tajemnicą. Wystarczy wziąć do ręki Mały Rocznik Statystyczny, przerzucić parę stronic, by już mieć jaskrawy obraz naszej nędzy, obraz straszliwego bytowania w warunkach urągających elementarnym wymaganiom cywilizowanego człowieka.

Grozę tej sytuacji najdobitniej wykazują dwie w rachunku społecznym pozycje: zdrowotność i śmiertelność. Cyfry wyjęte z tych dwóch pozycyj są dla Polski kompromitujące.

Jesteśmy pod względem zdrowotności na ostatnim miejscu,

w stopniu śmiertelności wyprzedzając bez mała wszystkie państwa europejskie.

To jest bolesna prawda, najsmutniejsza z tych smutnych prawd w życiu polskim. W wielu dziedzinach i na wielu polach zdołaliśmy nawet wyprzedzić inne narody, zadokumentowaliśmy dobrze nasze kulturalne i cywilizacyjne ambicje, lecz poza kręgiem działalności tych ambicyj pozostaje nadal ogromna większość ludności Rzeczypospolitej.

Ten katastrofalny stan rzeczy znalazł silny oddźwięk w publicystyce i literaturze polskiej, odkrywającej i demonstrującej społeczeństwu bolesne rany, na które patrzymy z niechęcią, przechodząc obok nich z nic niemówiącym milczeniem.

A przecież owe, zdawało by się, wyszarzałe i oklepane hasła:

„frontem do szarego człowieka",

czy „frontem do wsi"

mają wciąż trwałą aktualność, nie były jedynie przejściową odmianą publicystycznych i literackich tematów.

Żal Stefana Żeromskiego jest nadal uzasadniony i szczery. „W mnogich miastach, miasteczkach i wsiach polskich żyją te „płuca wąskie i małe". Wielkie, wielotysięczne zastępy dzieci gnieżdżą się w ciemnych i wilgotnych izbach. Męczą się, chorują i giną, nie zaznawszy żadnej radości z życia".

Wstrząsające w swym realizmie „Pamiętniki bezrobotnych", „Pamiętniki chłopów", wreszcie wydana przez Instytut Spraw Społecznych broszura pt. „Wieś nie ma pracy" są najwierniejszym potwierdzeniem rzeczywistości.

Większość ludności w Polsce jest stale niedożywiana, znaczna ilość popada w stan chorobowy,

olbrzymia większość pozbawiona jest wszelkiej opieki lekarskiej.

Oto parę cyfr, nad którymi należy się głęboko zastanowić, by w pełni ocenić ich państwowe i społeczne znaczenie. W latach ostatnich śmiertelność w Polsce wzrasta: na 1000 mieszkańców: 15—16 zgonów, więc większa niż gdziekolwiek w Europie. Śmiertelność niemowląt w pierwszym roku życia również największa: 17—20%, podczas gdy w Czechosłowacji odsetek ten wynosi 11—13%, we Włoszech 10%, w Niemczech 6—7%, we Francji 6—8%, w Anglii 6—9%, w Holandii 3—4%. Dalej plaga największa — gruźlica. I pod tym względem jesteśmy na pierwszym miejscu. Na 1000 mieszkańców w Polsce

18.4% chorych na gruźlicę,

w Anglii 7.9%, w Niemczech 7.8%. Rocznie umiera w Polsce na gruźlicę 65 tysięcy osób.

Według obliczeń dr K. Dąbrowskiego, łóżek dla chorych na gruźlicę posiadamy obecnie w szpitalach i sanatoriach dwa razy mniej, niż takie kraje, jak: Włochy, Dania, Ameryka Północna, Szwecja. I jeszcze jedna wymowna cyfra: przeciętna długość życia w Polsce 45,9 lat, w Anglii 56.95, w Niemczech 57.4, w Nowej Zelandii 64.1.

Opinia społeczna nie jest dostatecznie uświadomiona o tym stanie rzeczy. Co gorsza, wysuwane są

postulaty o zwężeniu zakresu ubezpieczeń społecznych,

albo likwidacji tych ubezpieczeń, które są dziś w Polsce jednym na większą skalę aparatem walki o zdrowotność i higienę w kraju.

Wobec takiej sytuacji, w jakiej znajdują się wielotysięczne rzesze pracowników w Polsce, uszczuplić im jeszcze opiekę lekarską i świadczenia różnego rodzaju — było by co najmniej karygodną lekkomyślnością.

Każdy powinien zwiedzić

wystawę katowicką „Przed zimą"

Jesienną imprezę wystawową zorganizowaną przez Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach należy przyjąć z rzeczywistym zadowoleniem.

Urządzona na terenach wystawowych Targów Katowickich Wystawa „Przed zimą", którą otwarto jak to już donosiliśmy w sobotę dnia 2 bm. zdobyła sobie ogólne uznanie wśród zwiedzających.

Również i niedzielna publiczność wypełniająca tłumnie przez cały dzień hale wystawowe z wielkim zainteresowaniem oglądała bogate eksponaty.

Trudno nam w krótkiej notatce wymienić wszystkie działy, jednakże musimy zaznaczyć, iż na specjalne wyróżnienie zasługują przepiękny dział radiowy o rozmiarach dotychczas u nas nie urządzanych, stoiska rzemiosła zorganizowane bardzo starannie pod egidą Śląskiej Izby Rzemieślniczej, ładny i efektowny dział turystyczny i ogrodowniczy, oraz bogata wystawa obrazów, będąca prawdziwą rewelacją w tut. okręgu i gromadząca dzieła najwybitniejszych polskich artystów — muszą niewątpliwie zwrócić ogólną uwagę i zainteresowanie najszerszych sfer mieszkańców okręgu przemysłowego.

Stwierdzić należy, że całość Wystawy przedstawia się bardzo estetycznie i interesująco.

Wystawa trwać będzie do 17 bm. i sądząc z dotychczasowej frekwencji i pięknej pogody ma zapewnione powodzenie.

Miłość do syna

zaprowadziła matkę na ławę oskarżonych

Po kilkunastoletnim pożyciu małżonkowie Aniela i Filip Gajewscy rozeszli się, a

syn ich 9-letni Alenksander na mocy wyroku sądowego pozostał przy ojcu.

Po separacji Aniela Gajewska zamieszkała w Będzinie przy ul. Sieleckiej 115, a mąż jej wraz z synem w Wolbromiu.

Gajewska, kochając nad życie swego syna próbowała różnych sposobów,

aby zobaczyć się od czasu do czasu z ukochanym synem.

W końcu Gajewska przywiozła potajemnie syna do Będzina i aby go przetrzymać jak najdłużej,

podrobiła dokument o rzekomym zrzeczeniu Gajewskiego wszelkich praw do syna.

Fałszerstwo jednak w krótkim czasie się wydało i Gajewska została pociągnięta do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Gajewską na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 3. Przy wydawaniu wyroku sąd wziął pod uwagę pobudki, jakimi kierowała się Gajewska.

Ulgi dla szkół i szpitali

W OPŁATACH ZA DODATKOWE GŁOŚNIKI I SŁUCHAWKI

W ostatnim numerze Dziennika taryf Min. poczt i telegrafów z dnia 29 września, ukazało się zarządzenie p. ministra poczt i telegrafów, które wprowadza ulgi dla szkół i szpitali w opłatach za dodatkowe głośniki i słuchawki.

W myśl tego zarządzenia zakłady naukowe, wychowawcze, lecznicze i dobroczynne, utrzymywane z funduszów publicznych i społecznych, opłacać będą miesięczny abonament radiowy w wysokości 3 zł. za każdy odbiornik lampowy wraz ze wszystkimi punktami odbiorczymi, dołączonymi do tego odbiornika.

W praktyce jest to bardzo poważna ulga, gdyż zarządzenie p. ministra poczt i telegrafów znosi pobieraną dotychczas opłatę dodatkową 1 zł miesięcznie za każdą salę i klasę, w których urządzono dodatkowe głośniki od głównego aparatu.

———oOo———

× ZA BEZPRAWNE FOTOGRAFOWANIE NA DWORCACH GROZI ARESZT. Warszawska dyrekcja kolejowa ogłosiła ostrzeżenie, które powinno dotrzeć do najszerszych kół podróżnych. Obowiązujący zakaz dokonywania jakichkolwiek bądź fotografii objektów kolejowych, staje się często powodem nieporozumień. Za robienie tego rodzaju fotografij grozi bowiem areszt. Podróżni nie stosujący się do zakazu, będą natychmiast zatrzymywani przez organa kolejowe. Wolno jedynie fotografować osoby, odprowadzające podróżnych.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wzrost rezerw kruszcowo-dewizowych w Banku Polskim

W trzeciej dekadzie września, zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0,6 milionów do 431 milionów zł., a stan pieniędzy zagranicznych i dewiz również powiększył się o 1,1 mil. do 35,- mil. zł.

Suma wykorzystanych kredytów zwiększyła się o 36,1 mil. do 650.3 mil. złotych, przy czym portfel wekslowy wzrósł o 30,8 mil. zł. do 572.6 mil. zł., portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0.7 milionów do 48.2 mil. zł., a stan pożyczek zabezpieczonych zastawami wzrósł o 4,7 milionów do 29.6 milionów zł.

Zapas polskich monet srebrnych i bilonu obniżył się o 13.9 milionów do 20.5 milionów złotych.

Pozycja „inne aktywa" i „inne pasywa" uległy wzrostowi, pierwsza o 11.7 milionów do 236,5 milionów zł., druga zaś o 1,9 milionów do 193,9 milionów złotych. Natychmiast płatne zobowiązania Banku zmniejszyły się o 27,2 mil. do 280.5 mil. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian — powiększył się o 61,1 mil. do 1,044,8 mil. zł.

Pokrycie złotem wynosi na dzień 30 września rb. — 35,18 proc. Stopa dyskontowa — 5 proc. od pożyczek zastawowych — 6 proc.

Kronika gospodarcza

PRZEMYSŁ ROLNICZY ZAKUPUJE CORAZ WIĘCEJ WĘGLA. Przemysł rolniczy (przetwórczy, browarny, młyny i gorzelnie) zakupił w okresie styczeń — sierpień 1937 r. 384 tys. ton węgla kamiennego, przy czym w miesiącach lipcu i sierpniu rb. zakupy te wynosiły 40 względnie 50 tys. ton. W stosunku do analogicznego okresu z r. 1936, liczby tegoroczne wykazują wzrost zakupów o 50 tys. ton.

WZROST ZBYTU SOLI. Rok bieżący zaznaczył się poważnym wzrostem zbytu soli i to zarówno dla celów przemysłowych, jak i jadalnej. Tak więc w okresie styczeń—sierpień 1937 r. zbyt soli potasowych wyniósł 167.500 ton, przy czym rynek krajowy pochłonął 120.300 ton. W analogicznym okresie z r. 1936 zbyt ten wyniósł ogółem 162.400 ton, w kraju 113.500 ton. Natomiast zbyt soli warzonej i kamiennej wyniósł w okresie styczeń—sierpień rb. 340.100 ton, z czego na rynku krajowym 320.300 ton.

ROZWÓJ SPÓŁDZIELNI ROLNICZYCH I ZAROBKOWO - GOSPODARCZYCH. W ciągu ośmiu miesięcy rb. do Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych przystąpiło 99 spółdzielni, w czym 108 rolniczo-handlowych i rolniczo-spożywczych, 61 mleczarskich, 7 oszczędnościowo-pożyczkowych i 23 różnych. Przyrost spółdzielni największy był w okręgu lubelskim, a mianowicie 60 spółdzielni. Dalej szły okręgi: lwowski—45 spółdzielni, łucki—27 spółdzielni, białostocki—26 spółdzielni itd., a więc okręgi obejmujące wschodnią połać Rzeczypospolitej. Najpowolniej wzrastały okręgi zachodnie: poznański i toruński, po 3 spółdzielnie.

90 KAS BEZPROCENTOWYCH NA ZIEMIACH WSCHODNICH. Akcja zakładania chrześcijańskich kas bezprocentowych na ziemiach wschodnich postępuje stale naprzód. Obecnie istnieje na terenie ziem wschodnich już około 90 takich kas bezprocentowego kredytu. Każda z nich otrzymała bezprocentową subwencję zwrotną w 1940 roku w wysokości od 300 do 1.500 zł. W ostatnich czasach zorganizowane zostały na całym terenie Rzplitej okręgowe związki chrześcijańskich kas bezprocentowych.

ZAPROSZENIE SPÓŁDZIELCÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH DO POLSKI. W zeszłym roku bawiła w Jugosławii wycieczka spółdzielców polskich, gościnnie i serdecznie przyjmowana przez spółdzielców jugosłowiańskich. — Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych rewanżując się za tę gościnność postanowił zaprosić przedstawicieli jugosłowiańskiej spółdzielczości rolniczej na rok przyszły do Polski, pragnąc zapoznać spółdzielców bratniego narodu z dorobkiem polskiej spółdzielczości.

Nowe zasady

OBLICZANIA DOCHODOWOŚCI

Urzędy skarbowe zaczęły rozsyłać nakazy płatnicze państwowego podatku dochodowego za rok ubiegły.

Zastosowano w tych nakazach po raz pierwszy nowe zasady obliczania norm dochodowości. Koszty lokalu i kierownictwa przedsiębiorstw potrącane są obecnie od sumy dochodu, podlegającej opodatkowaniu. Znaczna liczba drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych zwolniona zostanie od płacenia podatku dochodowego.

W obecnych warunkach poprawy koniunktury wpływy skarbu państwa nie zmniejszą się, natomiast zastosowane ulgi odbiją się bardzo korzystnie na licznych przedsiębiorstwach drobnych zarówno przemysłowych, jak i handlowych.

———oOo———

Kiedy pracodawca opłaca

CAŁĄ SKŁADKĘ UBEZPIECZENIOWĄ

Pracodawca opłaca sam składkę za ubezpieczenie od wypadków za wszystkich pracowników z własnych funduszów i na ten cel nie wolno nic pracownikowi potrącać.

Poza tym pracodawca opłaca sam całą składkę również za ubezpieczenie na wypadek choroby i na ubezpieczenie emerytalne za następujące kategorie pracowników: 1) za pracowników, którzy nie otrzymują żadnego wynagrodzenia, 2) za pracowników, którzy otrzymują tylko utrzymanie, 3) za pracowników, których zarobek dziennie nie przekracza 2 zł, a na obszarze województw Wileńskiego, Poleskiego, Wołyńskiego, Tarnopolskiego, Stanisławowskiego i Lwowskiego (z wyjątkiem miast, liczących ponad 50.000 mieszkańców) — 1.50 zł dziennie.

———oOo———

Trzy razy sianokosy

I KONCERT ORKIESTRY

Dziś o godzinie 20 ze studia sosnowieckiego dana będzie, jak zwykle w pierwszą środę miesiąca, audycja propagandowa poświęcona gminie Ożarowice. Wygłoszona będzie pogadanka o tej gminie p.t. "Trzy razy sianokosy".

W części koncertowej wystąpi orkiestra górnicza Solvayu w Grodźcu pod dyr. Piotra Żółciaka. Orkiestra wykona utwory Wilkuszewskiego, Śledzińskiego i Żółciaka. Będzie to ostatni w tym roku występ orkiestry dętej.

———oOo———

Więzień zbiegł

Z ARESZTU

29-letni Władysław Paś, odsiadujący karę jednotygodniowego aresztu w Ogrodzieńcu, wyważył kratę więzienną i zbiegł do pobliskich lasów.

Po dziesięciu dniach zbieg został schwytany.

Wczoraj Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał Pasia za ucieczkę z więzienia na tydzień aresztu.

Służąca - złodziejką

OKRADŁA SWEGO CHLEBODAWCĘ

Przed Sądem okręgowym w Sosnowcu odpowiadała wczoraj Helena Punicka, zatrudniona jako służąca u Szmula Zajdenbentla (Będzin, Małachowskiego 28) i jej znajomy z Gołonoga, Bronisław Pałka.

Pewnego razu Pałka przyszedł do Punickiej i wspólnie z nią okradł jej chlebodawców, zabierając kasetkę z pieniędzmi, wekslami i kosztownościami, ogólnej wartości kilku tysięcy zł.

Wczoraj sąd skazał Pałkę na 10 miesięcy więzienia, a Punicką na 8 miesięcy więzienia.

Zniesienie uboju rytualnego
W KATOWICACH

Wskutek wejścia w życie ustawy z dnia 17 kwietnia 1936 r. o uboju zwierząt gospodarskich w rzeźniach, Magistrat w porozumieniu z zarządem rzeźni miejskiej w Katowicach zakazał z dniem 1 października br. uboju rytualnego bydła, koni, owiec, kóz i drobiu na terenie miasta Katowic.

KRONIKA ZAWIERCIA

Koła wagonu
ZMIAŻDŻYŁY CHŁOPCU NOGĘ

W dniu onegdajszym 14-letni Jaworski Stanisław, zamieszkały w Zawierciu przy ul. Polskiej 16, skacząc do wagonu, w czasie przejścia pociągu towarowego na bocznicy kolejowej obok fabryki Hulczyńskiego, wpadł pod koła wagonu, doznając zmiażdżenia lewej stopy. Ofiarę własnej lekkomyślności odwieziono do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu.

× **TEATR MIEJSKI Z SOSNOWCA W ZAWIERCIU.** Staraniem miejskiego komitetu Tow. popierania budowy szkół powszechnych, w czwartek t.j. 7 bm., zjeżdża do Zawiercia zespół artystów teatru miejskiego w Sosnowcu i wystawi w sali Domu ludowego TAZ doborową komedię w trzech aktach pod tytułem „Gdzie diabeł nie może..." (R. Niewiarowicza) i da dwa przedstawienia t.j. o godzinie 16 i 20.30 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w księgarni „Wiedza" dawniej p. Z. Hubickiej przy ul. Paderewskiego. Z uwagi na sztukę oraz i cel, sądzić należy, że miejscowe społeczeństwo zgromadzi się licznie na powyższej imprezie.

× **ZBIÓRKA ULICZNA.** W dniu 16 maja br. Chrześcijański Związek zawodowy dozorców domowych w Zawierciu, urządził zbiórkę uliczną, która dała zł 101.54 gr.

× **W ZAWIERCIU GINĄ ROWERY.** Onegdajszej nocy nieznani sprawcy na szkodę Piwka Władysława, zamieszkałego w Zawierciu przy ul. Wierzbowej 4, skradli rower wartości 100 zł. Drugiej kradzieży roweru dokonano na szkodę Kubika Stefana, zamieszkałego przy ul. Limanowskiego 22, na sumę zł 100. Policja prowadzi dochodzenia.

× **NA UNIWERSYTET KATOLICKI W LUBLINIE** zebrano podczas zbiórki ulicznej w Zawierciu zł 114.33.

KRONIKA OLKUSZA

Dzień rezerwisty

Pod przewodnictwem p. starosty Brzostyńskiego odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie, na którym ustalono program obchodu „Dnia rezerwisty" w Olkuszu.

Po przemówieniach pp. starosty Brzostyńskiego, Kotowicza i in., oraz dyskusji, obchód „Dnia rezerwisty" ustalono na 10 bm. z następującym programem: nabożeństwo w kościele parafialnym, defilada, złożenie wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza, przemówienie p. Kotowicza, pochód pod pomnik Marszałka Piłsudskiego i złożenie wieńca. Po południu mecz piłki nożnej pomiędzy KS Zw. rezerwistów z Olkusza i KS „Cracovia". Wieczorem zabawa w świetlicy rezerwistów przy fabr. „Olkusz".

Na zebraniu utworzono komitet i sekcje.

„Młoda wieś" przy pracy
ZJAZD MŁODZIEŻY W SUŁOSZOWEJ

W Sułoszowej (Olkuskie) odbył się powiatowy zjazd młodzieżowego Związku „Młodej Wsi" przy udziale około 200 osób z pow. Olkuskiego.

Okolicznościowe przemówienia na zjeździe wygłosili pp. starosta Brzostyński i kierownik wojewódzki tej organizacji, Stanek. Referat o roli młodzieży wiejskiej w życiu społecznym państwa, wygłosił nowo zaangażowany instruktor Zw. młodzieżowego, p. Krawczyk.

Po ustaleniu planu pracy i dyskusjach wybrano powiat. zarząd Związku z p. Leonem Kiszką na czle.

× **KONFERENCJA KSIĘŻY KATECHETÓW.** Onegdaj odbyła się w Olkuszu konferencja księży katechetów z pow. Olkuskiego pod przewodnictwem wizytatora ks. Tochowicza z Kielc. Na konferencji omówiono sprawy nauki religii w szkołach, oraz przeprowadzono lekcję pokazową, której dokonał proboszcz z Ogrodzieńca, ks. Podkopał.

× **OFIARA NA FON Z „DOŻYNEK".** Ofiarowane na FON podczas „Dożynek" w Kolbarku siano, zboże i t.p. spieniężono i uzyskano zł 61.70. Do sumy tej dołożono 50 zł i całą kwotę razem zł 111.70, przekazano na FON. Za ofiarę tę gospodarz „Dożynek", starosta Brzostyński przesłał podziękowanie gromadzie wsi Kolbark na ręce sołtysa p. Kamionki.

× **SKAZANIE AKUSZERKI.** Sąd okręgowy z Sosnowca na sesji wyjazdowej w Olkuszu skazał w dniu 4 bm. Zofię Głąbikową z Ogrodzieńca (Olkuskie) na rok więzienia za dokonanie niedozwolonego zabiegu na Bronisławie Urbańczykowej z Chruszczobroda (Zawierciańskie). Urbańczykowa została skazana na miesiąc więzienia. — Głąbikowa doprowadzona została na sprawę z więzienia będzińskiego, gdzie odsiaduje karę dwumiesięcznego więzienia.

SPORT

CRAMM PRZEGRAŁ

W Los Angeles odbywa się obecnie międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo południowego Pacyfiku. W półfinale tego turnieju niespodziewanej porażki doznał świetny tenisista niemiecki von Cramm. Przegrał on mianowicie łatwo w trzech setach do Amerykanina Riggesa 4:6, 4:6, 2:6.

WARSZAWSKA SYRENA NAJSILNIEJSZYM KLUBEM

Soldan z Cracovii po zawodach lekkoatletycznych Warszawianki pozostał w Warszawie i wstąpił do Syreny. Ma on obiecaną posadę w jednej z instytucyj samorządowych.

Wasilewski z Włocławka wstąpił w jego ślady.

Na Wirkusa, który pracuje w rzeźni miejskiej, wywierają nacisk, aby zasilił szeregi Syreny. Tak więc Syrena z Nojim, Staniszewskim i nowymi posiadałaby najsilniejszą drużynę w Polsce.

ZATWIERDZENIE STATUTU BRYGADY

Urząd wojewódzki w Kielcach pismem z dn. 1 bm. zawiadomił założycieli klubu sportowego Brygada w Strzemieszycach, że statut jest zatwierdzony, który zostanie nadesłany po opłaceniu kwoty 30 złotych.

Wobec powyższego zostaje zwołane zebranie wszystkich członków w dniu 6 bm. o godz. 17.30 do lokalu Związku b. ochotników przy ul. Długiej 34, na którym będzie poruszona sprawa upatrzenia członków zarządu, których winno się wybrać po nadesłaniu statutu.

Założyciele usilnie zapraszają wszystkich członków i sympatyków.

Zapomniane skarby

W Pittsburgu (USA) utworzyła się spółka inżynierska, która ma na celu podjęcie poszukiwań znajdujących się w stanie Arizona ukrytych skarbów w postaci sztab czystego złota w ilości 2 i pół miliona uncyj.

W tym stanie znajdowała się jeszcze za dawnych czasów, gdy gospodarowali tam Indianie, kopalnia złota. Było to w 16 wieku. Wydobyte złoto, przetopione na sztaby złota miało być wywiezione do Hiszpanii. Podczas zamieszek w kraju ukryto je w dobrze zamaskowanej kryjówce skalnej.

Od kilku lat czyniono już próby odszukania złotych skarbów, których wartość oceniana jest na sumy z górą 100 milionów dolarów ale bezskutecznie.

Obecna próba ma doprowadzić do celu.

Groźba głodu
w Republice Andorskiej

Ludność małej republiki pirenejskiej Andory, leżącej na pograniczu francusko-hiszpańskim oczekuje nadchodzącej zimy ze zrozumiałym niepokojem.

W tej bowiem porze roku jest ona odcięta od świata, gdyż wszystkie drogi górskie zasypane są śniegiem.

Dawniej zaopatrywała się w żywność w Katalonii, obecnie z powodu panującego niedostatku w czerwonej Hiszpanii, jest to niemożliwe.

Wobec niepokojącej zmiany pogody, rada generalna zwróciła się do rządu francuskiego o pomoc. Niestety, większym zamówieniom żywnościowym — stoi na przeszkodzie niski kurs pesety. Zwrócono się więc do biskupa z Urgel, uprzednio wypędzonego przez anarchistów z kraju, który niejednokrotnie ułatwiał nabywanie żywności w walucie hiszpańskiej. Niestety, rząd francuski nie udzielił swego zezwolenia na transport żywności. Republice Andorskiej grozi w dalszym ciągu głód.

Z CAŁEJ POLSKI

„NIE MÓGŁ STALE PATRZEĆ NA RĘCE PODWŁADNYCH"

Przez kilka lat ciągnął się we Lwowie w kilku instancjach proces o zasadniczem znaczeniu, zakończony ostatecznie obecnie w Sądzie Najwyższym. B. naczelnik urzędu pocztowego w Bolechowie M. Pytel, ostatnio kontroler pocztowy we Lwowie, został w swoim czasie pociągnięty przez dyrekcję pocztową do odpowiedzialności za zaniedbanie nadzoru nad kasjerem urzędu, M. Bagnerem, który zdefraudował około 36.000 zł. P. Pytel w drodze dyscyplinarnej został przeniesiony i skazany na pokrycie straty ze swych poborów, jako odpowiedzialny za nadużycia podwładnego. Przeciwko orzeczeniu dyrekcji poczty we Lwowie p. Pytel wniósł skargę, którą sąd lwowski oddalił, Sąd Apelacyjny natomiast uwzględnił w całości. Przeciwko wyrokowi Sądu Apelacyjnego wniosła kasację do Sądu Najwyższego generalna prokuratoria. Sąd Najwyższy rozstrzygnął sprawę na korzyść p. Pytla, stojąc na stanowisku że „spełniał on sumiennie swe obowiązki jako naczelnik, ale nie mógł patrzeć przez cały dzień na ręce swych podwładnych..."

ODWODNIENIE 60.000 HA BAGIEN POLESKICH

Przed paroma dniami bawiła na Polesiu komisja ministerialna do zbadania możliwości zmeliorowania obszaru 60.000 ha bagien, położonych pomiędzy rzekami Styrią Stochód w pow. Pińskim i częściowo Kowelskim. Po zapoznaniu się z warunkami terenowymi komisja znalazła dość duże możliwości zmeliorowania nieużytkowych bagien. Prace na projektowanym obszarze będą miały charakter zasadniczy, a osiągnięte wyniki posłużą do prowadzenia w znacznie szerszym zakresie dalszej akcji melioracyjnej na terenie Polesia. Dlatego też usiłowania będą równocześnie zmierzały do rozwiązania zagadnień agrarnych, rolniczo - ekonomicznych i kolonizacyjnych.

WTÓRNA WIOSNA NA POLSKIM WYBRZEŻU

Niezwykle piękne dni w ciągu września, jak i obecnie w pierwszych dniach października spowodowały na wybrzeżu polskim osobliwe zjawisko kwitnienia po raz drugi kwiatów na łąkach i miedzach pomiędzy Jastrzębią Górą a Wielką Wsią. W ogrodach po raz drugi zakwitły znajdujące się na tyczkach fasole. Kwiatki pojawiły się obok dojrzałych już straków. Tak samo bób puszcza ponowne zawiązki łodyg z kwieciem, a krzewy brukwi nasiennej, z której nasiona już dawno zebrano, kwitną znowu.

W lasach krzewy malin już przekwitły i owocują, a maliny smakiem nie różnią się niczym od letnich. W słońcu na plażach i wydmach jest bardzo ciepło. Temperatura na wydmach w południe i od strony południowej dochodzi do 36 stopni. Temperatura morza natomiast waha się od 12 do 17 stopni w zatoce Puckiej jest o jakieś trzy stopnie, przy brzegach, cieplej.

ŻYDZI NAPADLI NA GOSPODARZA ZA WYMÓWIENIE DZIERŻAWY

W Ejszyszkach na gospodarza Bronieckiego z Podzitwy napadł tłum żydów usiłując go pobić. Bronieckiego obroniła policja. Przyczyną napadu było wymówienie przez Bronieckiego dzierżawy sadu żydowi Dawidowi Szambrożańskiemu. Za przykładem Bronieckiego dzierżawę wymówili temu żydowi wszyscy jego sąsiedzi. Żydzi zapałali do niego szczególną nienawiścią i postanowili się zemścić.

ARESZTOWANIE GROŹNEGO BANDYTY NA SALI SĄDOWEJ

W czasie rozprawy sądowej bandytów: Rumaka, Rybaka i Byczka w Zamościu policji udało się pochwycić na sali sądowej czwartego bandytę, oddawna poszukiwanego, który przyszedł na rozprawę swych towarzyszy, licząc na to, że nie zostanie poznany. Jest to Kazimierz Błaszak pseudo „Kazio", pochodzący z woj. Poznańskiego. Brał on udział w zbrojnym napadzie w pow. Hrubieszowskim. Bandytę przekazano do dyspozycji władz sądowych w Hrubieszowie.

ZŁODZIEJ W ROLI DYPLOMATY

Jeden z wywiadowców policji, dyżurujący na dworcu Głównym w Warszawie zauważył na dolnych peronach podejrzanego mężczyznę, ubranego bardzo elegancko, który zajął miejsce w jednym z przedziałów pierwszej klasy pociągu berlińskiego. Na chwilę przed odejściem pociągu wywiadowca wszedł do wagonu, chcąc wylegitymować nieznajomego. Odpowiedział on łamaną polszczyzną, że jest przedstawicielem dyplomatycznym obcego państwa i że żadnych dowodów nie okaże. Mimo to „dyplomatę" przyprowadzono do komisariatu, gdzie okazało się, że jest to znany złodziej międzynarodowy Godel Finkelman, który właśnie wybierał się na występy do Paryża.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

Lakiery

nowoczesne jak „Nobi lor" nitropolitura, płyn do polerowania i t. p. pokost, pendzle, mydła poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Mościckiego 15. (vis-a-vis) Kościoła, Telefon 650-70.

Matrymonjalne

WDÓWKA

przyjezdna, inteligentna, absolutnie samotna zajmie się gospodarstwem samotnego pana. Zna doskonale gospodarstwo miejskie i wiejskie. Referencje — Sosnowiec, 3 Maja 1-1, Irena. 4503

Nauka i Wychowanie

SAMOUCZEK

Rachunkowy i Geometrii Sitowskiego. 1000 zadań rozwiązanych.— Łatwa nauka bez nauczyciela. Uniwersalny poradnik dla każdego zawodu. Cena 4.80 zł. Wpłacone przekazem z góry, z posyłką 5.10. Za zaliczeniem pocztowym 5.80 wysyła: Księgarnia Mikulskiego — Katowice, Mariacka 2. 4306

DO KOMPLETU

kurs II klasy szkoły powszechnej potrzebna dziewczynka. Konwersacja niemiecka, gimnastyka. Telefon 62-980 Sosnowiec.

SZKOŁA JĘZYKÓW

Katowice, Młyńska 22. Zapisy trwają. 4300

KURS KSIĘGOWOŚCI STENOGRAFII MASZYNOPISANIA

Wpisy: Katowice — Młyńska 22. 4299

Różne

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe poleca tanio „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Król. Jadwigi 46. — Telefon 68-436. 25-letnia gwarancja! 2181

ZAKŁAD

rzeźbiarsko - kamieniarski i żelbetonowy Jan Mitela, Sosnowiec, Rudna 17, tel. 626-38. Wykonuje: pomniki, grobowce, figury z piaskowca, marmuru i granitu oraz roboty budowlane. Ceny niskie na dogodnych warunkach płatności.

Zakład pieczątkarski Lucjan Stybliński

Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618.82 — wykonuje pieczątki, szyldy emaljowane i t. p.

Reklama jest dźwignią handlu!

Dyrekcja Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego,

w myśl § 82 ustawy, zawiadamia, że niżej wymienione nieruchomości obciążone pożyczkami T-wa, za zaległe raty, będą sprzedane przez licytację, a mianowicie: nieruchomości położone w Będzinie w dniu 28 grudnia 1937 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Grodzkim w Będzinie przed Notarjuszem Wacławem Kowalczewskim lub jego zastępcą, a nieruchomości w SOSNOWCU i ZAWIERCIU w dniu 29 grudnia 1937 r. o godz. 11 z rana w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w SOSNOWCU przed Notarjuszem Kazimierzem Jewniewiczem lub jego zastępcą. Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne dołączone zostały do odpowiednich ksiąg hipotecznych i mogą być przejrzane w biurze Dyrekcji T-wa lub w kancelarjach hipotecznych. Wadjum licytacyjne winno być złożone w gotowiźnie lub w listach zastawnych Piotrkowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego. Gdyby w dniu do licytacji wyznaczonym sprzedaż nie doszła do skutku, z braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż rozpocznie się od sumy zmniejszonej, w terminie oznaczonym przez Dyrekcję T-wa i ogłoszonym dwukrotnie w pismach bez powtórnego wręczenia osobnych zawiadomień.

Rep. hip. Nr.	W MIESCIE, PRZY ULICY	Suma nieumorzonej pożyczki		Suma zaległości w ratach		Licytacja rozpocznie się od sumy	Wadjum (Kaucja)	
		Złote	gr.	Złote	gr.	Złote	Złote	gr.
	w BĘDZINIE:							
396	Modrzejowskiej	4.902	42	562	30	8925	892	50
197	Górniczej	700	35	114	32	1275	127	50
103	Czeladzkiej	65.046	85	8030	47	101475	10147	50
	W SOSNOWCU							
750	Wiejskiej	15.24	28	180	70	2775	277	50
1430	Narutowicza	35.800	—	4981	98	53700	5370	—
	w ZAWIERCIU							
93-39	Pierackiego (Leśna)	87.056	23	9700	13	132525	13252	50

Jednocześnie Dyrekcja Towarzystwa stosownie do § 81 ustawy, zawiadamia: Stanisława-Wiktora Aniołka, mającego obrane w hipotece zamieszkanie prawne we wsi Nakło-Śląskie, pow. Tarnowskie-Góry, prawa którego zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w SOSNOWCU, rep. hip. Nr. 750, oraz Adwokata Dr. Kręglewskiego i Adwokata Machcińskiego, mających obrane w hipotece zamieszkanie prawne w Poznaniu, ul. Pocztowa Nr. 16, prawa których zabezpieczone są na hipotece nieruchomości w ZAWIERCIU, rep. hip. Nr. 93-39, o sprzedaży tych nieruchomości, w terminie, miejscu i na warunkach powyżej ogłoszonych.

POSADY i PRACE

RUTYNOWANA

kucharka — poszukuje miejsca kucharki, albo do dzieci. 3 Maja 11a, u dozorcy. 4298

LOKALE

3 POKOJE

z kuchnią, wygody — ogródek do wynajęcia. Sosnowiec, Sucha 64. 4309

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM

zagubioną książeczkę wojskową — wydaną przez P.K.U. w Zawierciu Antoni Dreliszek.

UNIEWAŻNIAM

zagubioną legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Górniczą w Dąbrowie. — Władysław Skorek. 4318

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4
Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Filjały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — [illegible]E, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI